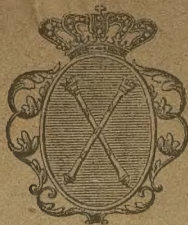




42383

Mag. St. Dr.

P

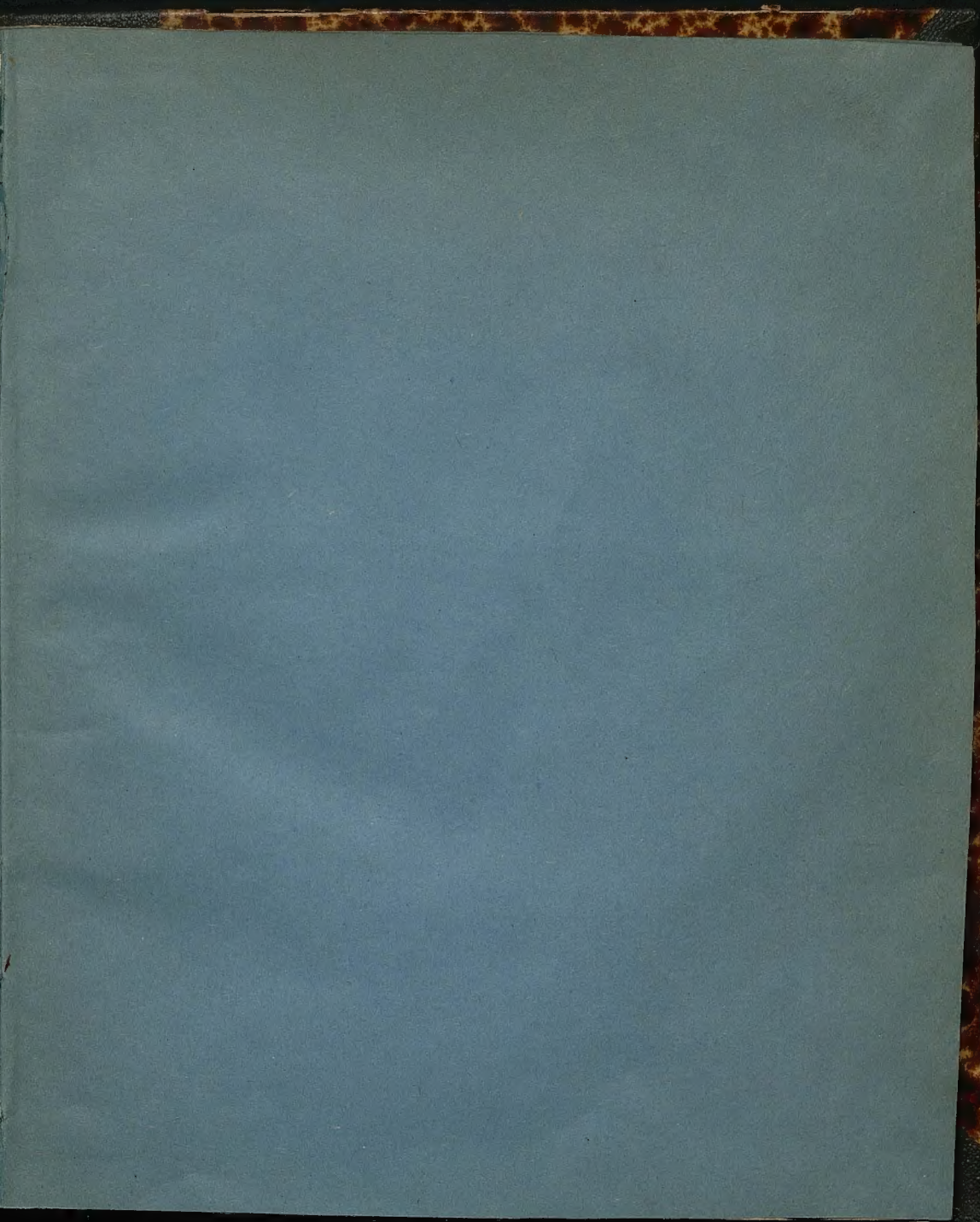


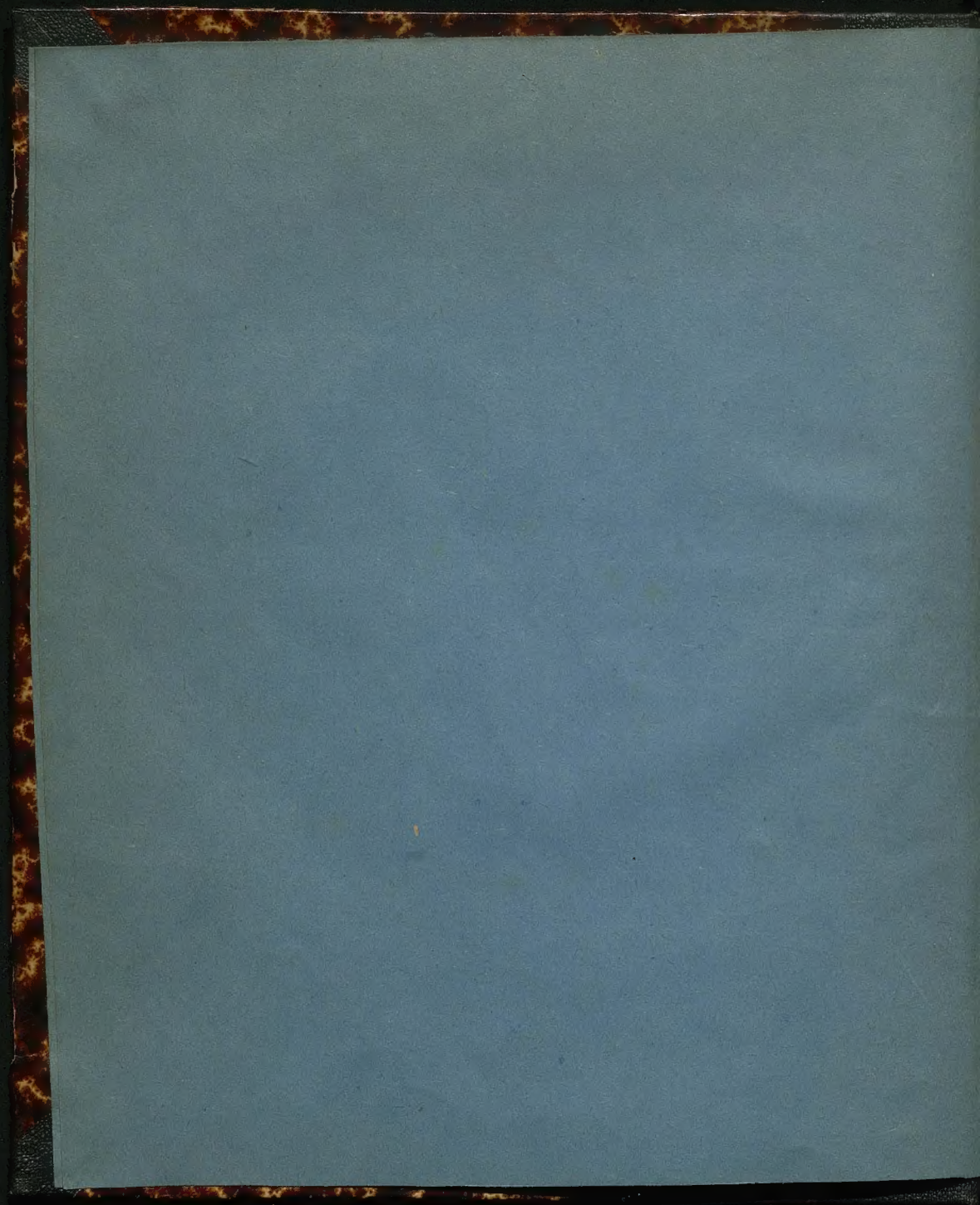
Teol. 9614.



42383

I





DIALOG

3 H.

Albo

ROZMOWA KATHO-
lika z Ewangelikiem, o zna-
kach Prawowierne Kościoła.



przez

X. JAKUBA OSTROWSKIEGO
w piśmie S. Doktora / napisany.



Teol. pol.

W KRAKOWIE,

W Drukarni Symona Kempina / Roku
pańskiego. 1604.

Do Książki.

Amavil

Jesli cie kto wśetecznym wkaśi iezykiem
Niedbay/ dosyc maś na tym / żeś ty Kátoli-

*Credis Deo & varam esse iustitiam eunquē
ut callierveque Dominum et condito*



42383

I

Do tenże.

Co rzecześ / gdy cie będzie co żywo szypało /

Co poźnieś / heretyctwo gdyć będzie taiało ?


Nic ; bo iak tylko słuźnić iest heretykowi

Własność / tak stronnice zcierpieć iest Kátho-

likowi.

6
 fásnie Wielmożnemu Pánu,
IE M. PANV IANOWI
 ZRVSCA BRANICKIEMV KA-
 sztelanowi Bieckiemu, Niepołomskie-
 mu &c. Stároście, Pánu memu
 wielce Miłościwemu.

Author Stogostawieństwa Bożego przy dobrym
 zdrowiu winsznie,


SEN Zwyczaj sług wiernych iest, za-
 cnie Wielmożny Pánie, że y sławy
 y dobr Páná swego, nie ták dále-
 ce zroskazania, iáko z swey ledwie
 niewrodzoney życzliwości, strzega y
 bronia; y iesli co kiedy wćierpieć;
 dla Páná swego namiley; iesli nákoniec y um-
 rzec, dla niego nasmacznicy, sługá wierny cierpi y umiera.
 Paná nášego Iezusá Chrystusá Bogá przed wie-
 cznego, y oblubienice iego, kościolá powszechnego sławe-
 szczy pie ięzyk wsseteczny; targa geba niewstydliva; do-
 brá iego, dusze Chrześciańskie krwią nadrożsá onego
 odkupione, krádnie (niestetyś) Wilk piekielny, poży-
 ra smok przekletý: á my co sie sługami iego ozywamy,
 Amy co żołnierski gross od Hetmána niebieskiego bierze-
 my: Co na to? Czy spác? Dość spánia bylo! Czy przelekszy
 sie tákich ráytárov wćiekác? naiemniczy to przymiot.

Ioan: 10.

(?)

przy-

Przedmowa.

Exo: 32.

1 Reg: 17.

Philip: 4.

Przyjdzie z Mozysesem kto Bożym jest, przypisać się do mieczu duchownego, a rece swe poświęcić w pokonaniu nieprzyjaciół; przyjdzie z Dawidem wiernym pasterzem, nie we zbroi Saulowej, wydurnych y wystawnych słówek, słówek bardziej zwodzących niż uczących, ale z kiem pasterskim, y kamykiem glazowym szczerem y niesfarbowanym prawdy przeciw takim olbrzymom, Imię Boga Izraelskiego y wojsko jego bluźniacym, wyniszczyć, a za zdąrzy P. Bog że, y swa choć niewymyślna bronia obaliwszy ie, ich własnym mieczem fałszywym y obledliwym, nauki onych lby mozgow y wykretow piekielnych pełne, poucinamy. Meźnie takie woyny Pańskie, wierni Katołicy zaruśe odprawiáli, znać to bo nietylko same sekty z sektarzami, ale niektorych y imioná z swiatá wygladzili. Ale y nášsych wiekow, tak meźnie że w recz (disputacya rozumiem) rzadko iuż gdy śmieia dąć bitwe, aż muśa ich nášy z dalekú strzelba, álbo (że iásniey rzekę) piśmem w ich iáskiniách dobywác, y łup skradziony, y z kościoła P. Chrystusowego wydarty odbierác. Wiec że sie nášym tak dárzy, nie dziw, bo spráwiedliwa máiać, przyczynę wygrania máia. Wśytko moga w tym co ich pośila, a pośila ich o ktorego krzywdę czynia Chrystus Iezus, w przegranej zaśie bitwie, co mowi stroná zwyciężona? Iedni bronimy sie, drudzy myślimy o zgodzie, bronia sie co upornieyśy Heretycy, choć strácona máia, powolnieyśy do zgody ciągną. A zgodá iáka? chca do obozu Páná Chrystusowego, do kościoła prawdziwego, ale po czym go

poznać

Przedmowa.

127

poznać niewiedza. A ia co czynię? że mi sie potykac z nieprzyacioly nie dostało, przecie proznować szkoda. Takim co chca z obozu śatńskiego zborn, y katedry żarazliwey, do prawdziwego kościoła Chrystusowego przyść znaki opisać, po których y wśród nocy kościół prawdziwy poznać, y w nim żyć pokoy wieczny otrzymać mogą. Lecz iakoby te znaki takich ludzi donieść się miały, nād tym, niż nād ich pisanie ledwie nie dłużyiem myślał. Bo w poważney sprawie, poważnego y przeważnego meża trzebā. Wśród woyska nieprzyacielskiego, więznom swoim od nieprzyaciół ietym broni dodawac, ktoraby nieprzyacioly pogromiwszy, sami wolno obieć mogli, iest to dzieło żołnierza nieprostego; śmieć z Heretykami się na każdym placu ścierać, Pisma ktoremiby (niekiedy Kátoliki zdrada śatńska w Heretyki przewierżnione) znowu do dawney y oycowskiej wiary poćiągnac mogli, bez żadnych względów śmieć do nich przenosić; Kátolikā to (ia mówię) nie tytułem ale sama rzecz a prawego. To ia uważaiac, nād cie zacnie Wielmożny Pānie, żaden mi się częściey przed oczy nie stawał ktoremubym się takie powierzył sprawy. Miałem o inych wielu wielkie zalecenie, ale lepsze iedno oczywiste, niż dzieśięć słyśanych. Azam raz patrzył na to kiedyś ty z zebatemi Heresyarchami y inemi te^o pieczywā ludzmi, śmieć wiary broniac, zacnieś plac otrzymawał. Twoia sprawa y powodem nie ieden, więzień do wolności prawdziwey przeniesiony. Widziałem y na Lubel-

Przedmowa.

skim kilką lat temu Trybunale, iakoś hárce w kościele Swietego Stánisláwa zwodził, ále iż tak śmieie ostrąsyleś, że dawšy słowo ná czás náмовiony, nie przybeli ná dispute niešťešní sektarže. Twoie zgoła w Božey krzywdzie y kościoła iego, takie mešťwo iáśnym cie wšytkiey oyczynie czyni, iáśnie Wielmožny Pánie ále mnie oľobliwie : Przetoż ia inego nie obieram sobie y ábym też ckćiał sľosobniejšego : niemoge : prośilbym zebyś podiać sie raczył, ále wiedzac żeć ináčzey zelus twoy uczynić nie dopuści, o coś prośić? Podtwoim tedy zacnym tytułem to pismo wydać, y przez twe rece komu naležy oddać. Nie boie sie bym miał sľwánkowác, ráczey sie nieprzyiaciele iesli nie piśania, tedy zacnego y z Fámiliy y Conditiey, y státeczności z przodkow w Religiey tytułu vleknałšy y mnie y piśaniu moiemu nie tylko przepuścza, ále też oboygá sľánowác muśa. Wlec iesli moiey rákiey śmiałości zacnie W. Pánie niepoľdieś, á meźnie iakoś poczały w Senacie, y ná każdym plácu woyny Boże odprawcwác bedzieś, zacniejšym nizli zacnym v Bogá y ludzi zostánieś. Ia modlitwy siwe niegodne y sľužby vnížone W. M. memu wielce Mściwemu Pánu oddać, Pána Bogá prośe áby ná táka woynie takich siła Zolnierzow zá nášsych wiekow posylać raczył.

W Krákovie 1. Maj 1604.

Wielmožności Twoiey

Báplan y slugá powolny/
X. Jakub Ostrowski
Piśmá S. Doktor.

Do łaskawego czytelnika.

Eto piśanie moje ná świat podáie
miedzy inemi przyczynami naypier-
wsza/ żem od sámych Aduersarzow
z ktoremim często wtey máterey ma-
wiał iest prośony; przetoż niemal y tym sposo-
bem iáko sie sama rzecz działo piśe / y te osoby
do tákiey rozmowy wprowadzam/ záczym y lá-
cniey ták zářuty Aduersárskie / iáko y náše od-
powiedzi / każdy zrozumieć może. Rozmowne
osoby sa cztery; Siemiánie dwáy/ Kátolik y E-
wángelik / X. Pleban trzeci/ czwarty Młnister.
Prośe tedy iesli ktory Młnister czytać będzie /
niech prywatny ásspekt odetme / á prawdzie sie
przypátruie/ co wiedzieć iesli tá woda Jordano-
wa / choc v nich iáko v Náámáná wżgárdzona/
tradu Heretyckiego nie zleczy? Nie záwśe Bog
mieczeniem / nie záwśe ogniem nieprzyiáciele me
woinie/ čássem y Komorámi zwycięża. Można
to/ że czego wielkie y gleboke piśmá nie moga/ to
časem nie z wielkim rozmysłem piśane spráwić
moga. Miałkieć to ile ná ich / gleboke rozumy
Książki / ále prawdziwe / bo ia też nie ták dále-
ce vczonými / iáko ráczey prawowiernemi wi-
dzieć ich życe. Dość rozumu / znáć prawdę / tey
któ nie zna/ ábo nie niewmie / ábo wśytko co v-

Exodi: 1.


mie

Przedmowa.

mie szczyra złość / a złość gorsza niż trucizna wielom szkodząca. Czytajże proszę cierpliwie a iesli cie też duch twoy niespokojny napádnie / y przy ásektciech własnych zostácci káže / lay bluźń / złorzecz iáko nabárziey chceś / bá y piś / iedno też o tym niech wiem / y v nas opiorko nie skapo / o pápier też iáco : A coby ná nim piś / ten nam vžyczy / ktory nas posyláiac kazał abyśmy nie nie myslili / ábowiem on gotow nam dodać wszytkiego czego potrzeba będzie. Z tym Kátolíkowi zdrowia z lástką Bożą. Heretykowi vzhánia prawdy vprzezymym sercem žyche.

rectis Deo gratiam esse

rectis Deo gratiam esse

rectis Deo gratiam esse

am gratiam esse



DIALOG PIERWSZY.

KATHOLIK, EWANIELIK.

KATHOLIK. *W* Piśmie Święte / y rozum przyrodzony / y sam bieg rzeczy na świecie iáwnie to pokazuje / że każde rozdwoienie / y niezgodá coś zá soba ztego wlece: co gubi Páństwo / y Monárchie niszy? *N*iezgodá. Co wszytek zgoda na świecie porządek psunie? *N*iezgodá: z ktorey (iáko z głowy na wszytko ciało choro-robá) zniszczenie na wszytkę Rzeczpospolitą rozlewa się: więc jeśli niezgodá w doczesnych rzeczách taká zaráže czyni / daleko więcej w duchownych. *T*e rozności wiarzáiste pánie sąsiedzie / żeć mi się zdáda / bydź nie z pożytkiem oyczynnie násey. *A*bowiem rozdwoienie wiary / y cheć spólna / y ratowanie potrzeb Koronnych / y pomoc przeciw nieprzyiacielowi / y obmyślanie zdrowia Rzeczpospolitey dwoi / bá zgoda w niwecz obraca: záż nie czytamy iáko przed námi máło przyiáźni między sąsiády / szczyrości między ludźmi / zdrowe rády y zgodne między Senatory / ratowanie ochotne między syny Koronnemi / posłuszeństwo y miłość poddanych przeciw Krolowi bywáło: á teraz bogátszy po trzebnyemu żydem: sąsiad sąsiadowi Turczynek: Senator Senatorowi nierządc sententey / ále y zdrowiu przeciwnym. *A* ci coby mnieyszą wtráta / á z wieczną sławą oyczyny bronić mogli / wola ten koszt na wszytkie zbytki obrocić / á gdy iákiey od nich Krol pomocy dla ich wola-śnego dobrego żada / co mówią: co czynią? wszytáć się tego nápatrząmy / nie mówie násluchamy / same Seymy ná Kro-

W Wene-
cyey.

Báśa
Máchmet
Budyń-
ski.

re sie niemal co rok zieżdżamy świádczą / iáka kleska náśá
oyczyzná podeymnie w utrácii y sławy y pieniedzy : pienię-
dzy / bo to co ná iednym Seymie strawiemy / mogłyby do-
bra obrone od nieprzyiaciela obmyślić : sławy / że tak
wstáwicznie rádzac nie nierádzimy : záczyń nie tylko cu-
dzoziemcy Chrzesciánie / ale też y Poganie pósmiewisto
z nas stroia. Powiem co mi też powiádano : W iednym
mieście Włoskim ná plácu gódzie práwie wśytkiego stek
ludu / kuglarzow kłká w máskarách stánelo / ktorzy Syem
Polski obwoływáli ; Slucháże spodziéwáiac sie czego
osobnego / z pilnością czekáli : zátym kuglarze wyszedfy ná
Theatrum / ieli sie bez porzadku wbiegác do mieysca / y tak
rzędem nierzadnym siádfy / ieden z nich pócznie mowić /
drugi mu sie sprzeciwia / trzeci wrzeszczy / drugi mu sie w
rzecz wrywa / ten to / ow owo imie powiádác / drudzy mu
milczec káżo / drudzy audientia czynia : iedná ráza wśyscy
w zaiem ieli sie sami niewiedzac o co swárzyć / ledwie ná-
koniec do zawolestow nie przysło : po dlugim swarze / roze-
sli sie / á ten co ná ostátku odchodził / rzecze slucházom :
Acoż macie Syem Polski ; śmáli sie wśyscy temu / nie bez
náśey wielkiey zelżywości. Pátrzeć iáko náś narod w
wśego świátá przedtym był podziwieniem / teraz pósmie-
wiskiem zostál. A Báśa ieden Turecki slugnie nas iednym
słowem wymálował ; Syem Polski (powiáda) włásna
klatká pełná rozmaitych prákow. Ew. Jákożby to ro-
zumieć ? K A. A ia sam niewiem / ale iesli sie gádać go-
dzi / powiem co rozumiem. Jáko prácy w klatce roznych
nátur bédac roznie wrzeszcza / tak náśy do kupy ziecharwśy
sie / z roznymi fáctiami / rozne y przeciwné rády y sentencie
wnoszą. Do tego / że nigdy śnádniej prákow potápác iá-
ko w klatce : tak y nas nigdyby śnádniej pozyc nieprzyia-
ciel nie mogł / iáko gdy Seymniemy : gdyż miáło Scymo-
we / wśycka w ten czas Polska / w ktorym iáko w klatce

siedzimy.

siedziimy. EW. Bóg wie prawdę / bo nie tylko że się
wyszły Pánowie y Urzednicy Koronni do kupy zjeżdżają /
ale też z soba żołnierza / granic pusto odbiegając / zaciągają /
y na Syem / iako na wojnę iada / a Bóg wchowa
w ten czas nieprzyciela przedniego / ktoby mu granic bronit.
K A. A co gorza że zechawszy się z takimi zaciągami / taki
kost nałożysz nie nie sprawa / czym do siebie nieprzyja-
ciela iakoby wabia. EW A N. Coż wždy tego za przychy-
ną? K A. Inaczej rzec nie mogę / iedno niezgodą / a nie-
zgoda z rozroznienia wiar: zaczął tam ta nieszczesliwa Confe-
deracja wszytkiego zlego jest nasieniem: bo ta dozwala
wierzyć iako kto chce y dla tegoż inż w nas nie trudno y
o Turecką wiarę / a czekamy że ieszcze wniosła iako gorza
y zaraźliwość. EW A N. Jeszem o takiej wierze nie sły-
chał. K A. O przezwiśtu bo się Chrystyanami iakimiszo-
wiz / może bydy / ale samey rzeczy Lubelski y Podgorzki
kray doznawa / bo się tam ci Turkowie nie rzekę Turko-
wie wylegli. EW A N. Azaby mieli co mieć w wierze z
Turki pospolitego? K A. Tylkoć namienie bo nie y strach
mówić o tym / a ostać się domyslać. Napisał z nich ie-
den naprzedniejszy Turek o Pánie Chrystusie mówiac: że
przed narodzeniem z Panny Maryey / nie był. Druga / że
iego matka nic nam niezaśluzyla. EW. Prze Bóg nie mo-
gąc takiego bluźnierstwa słuhać / y sami Turcy nie są tak
brzydkiemi / bo go za świętego y wielkiego proroka mają:
a co wietża niewiem czy omyłka: Czytałem list Cesarza
Tureckiego / do Cesarza Chrześciańskiego ktorego date
pisał / a descensu Christi 1530. to jest od zstąpienia Chrystusowe-
go / toć znaczy że był przedtym kiedy zstąpił. K A. A wždy
tym Chrystyanom Tureckim / takie bluźnierstwa pisać
wolno / bo Confederacja pokryła. EW. Zle rozumiesz bo
Confederacja nie służy iedno nam Ewangelikom / gdy w
ten czas ieszcze takich bluźnierców nie było / kiedy Confede-

Confederacja po-
żytki.

Nowo-
żenczy.

Socyn-
w
k
s
de Sernato-
re.

In libro E-
pist: Turci-
carum.

Confederácia
prawa
wbiwa
kora.

Confederácia
Heretyckanie
jest prá-
wo.

rácia pisano. K A. Jesli ten argument ważny/ tedy y wam Confederácia nie służy/ bo y was nie było kiedy w Korczy/ ná wšyscy zgodnie bez żadney protestácie zachodzący ná prawdziwa Confederácia sprzyśiegali sie/ nie tylko stara wiare trzymać/ ale ktoby z Czech chciał iaka nowa sekta wnośić/ takiego bezecnym y dzieci jego mieć/ y dobrá iego (iesli dobrze pomnie consistować) právem pospolitym obwárowáli. E W. Ale nam ná Koronácie poprzyśiężono práwá. K A. Prawdą że práwá/ ale Confederácia nie jest práwo/ bo ná nie záwsze protestácie zachodziły/ nie iedney osoby/ ale całych Powiatow: iákom w Poselskiej izbie czytał pfockiego Wojewodztwa drukowana protestácia. Do tego/ day to żeby právem była iáko wy chcecie/ á náša wiara od początku Chrześciaństwa nie práwó? Toć nam ie poprzyśiężono nie ode dwu Krolow tylko iáko Confederácia/ ale od wšyskich Chrześciańskich; Toć nam nie może być gwałcono: toć nášych kościołow ani ich dziesięciny wolno wydzierać/ toć zgoła pierwsze práwo wcale trzeba zachować/ á bledow do starey wiary ktoraśmy záraz z Chrześciaństwem przyieli/ nie wnośić. Do tego/ iesli sie domágáia Confederácie od nas/ zá ktora żeby wierzyli iáko chcą/ czemu też oni nášymi takiejsze wolności nie dopuszczáia? E W. Alcoż wam czynimy? K A. W Polsce nie tak iáwunie/ bo niemáś was zśio/ ale byćście mogli/ y tu byćście z námi czynili/ co y w Angliey náđ nášymi wydziwáia: bo iesli teraz w tak lichy potedze/ przedśie siła Rácholikom y w sławie y w dobrách duchownych srodzićie: coż gdybyście sie zmocnili? E W. Ile W. M. nas zelum wykláda sobie/ á tejsiny my nie Angliey/ tám inśe práwá/ inśe obyčáie/ wedle ktorych czynia/ co zdrowego być sobie widza. K A. Wśáak dar Boży wiara/ áwy też ani právem/ ani zwyčáiem dawnym/ wolności takiejsze dochodzićie/ ale to

iákimśi

iać inśi piśmem S. pokazuiecie. Wiercie ieli piśmu wierzyć
y wedle niego nie wedle Konstitutiey k myśli sobie wko-
wanych wolnymi w wierze bydz mamy? Czemuś nam też
wedle piśna takiey wolności nie dopuszcza: Przeczytajcie
edykt sobie Angielski na Kacholiki/ wyrzycie co tam za Con-
federacia. EW. Bronia wiem to/ Ba y Karza/ Bo niech-
ca cierpieć między sobą Kacholikow. KA. A my czemu
między sobą cierpieć heretyki mamy? y opuściliśmy staro-
żytną wiarę/ nowcy sie takiey si chwytać: oycy nasze świe-
te potępili y tych sie nowych Apostolow trzymać: stare
Wino przyjacieli. Szto wiara/ naszą przypowieść nale-
pszymi zowie. Starey wiary pożytki świadcza rozszerzone
granicz. Nowey wiary państwa/ w ręce pogańskie pod-
ane/ y napoty zniszczone/ Barzo dobrze z żalem swym wiecz-
nym syte. Nieszczęsna to matka ktora potomstwo na swo-
zgubę rodzi: nieszczęśliwa Confederacia co takie pożytki
opłakane przynosi: Dawno mowia swawola w piekle go-
re. A Confederacia co? Swawola pewnie/ ktoreyby po-
staremu dobrze w piekle/ nie wnosić iey do naszej oyczy-
zny/ by od niey zapalona/ z Grecia y z Węgiersta nie poro-
wnała sie krainą. Jakos wiere po schodzie do takiej zgu-
by postepuiemy. Pierwszy to stopień do zguby iest/ Bez-
wstydu y bezpiecznie grzeszyć. Drugi / gdy takich nie ka-
rzą. Trzeci inż bliższy wypadku/ gdy występnych występny-
mi/ zwąć sie nie godzi. Czwarty tuż zguby/ gdyby nawet
sę zbrodnie popelnione/ żaden nie żaluie ani obciąża.
Piąty prawie na progu wypadku / gdy nie tylko nie obciąża
nikt/ kiedy sie co bezecnego stanie/ ale iestze y chwala/ y ta-
ka nicnotę forytua. Szosty / a ten inż w same przepaść
wpycha/ gdy nie tylko psoty nie karzą / ale rządy iey swo-
bode prawem y Konstituciami wárnia. Do tego gdzie
przydzie/ cnota y wężliwość tak choruię / tak / że byś kładł
maść łopata y wszystkie lekarstwa do kupy złożył/ nie mo-

Starey &
nowey
wiary po-
żytki.

Confeder-
acia wła-
sna swa-
wola.
Wschody
do zguby.

że bydy zleżoná. Ginie/ y ták ginie/ że z swojá zgnba/ zgu-
 be tákiemu páństwu nieodwlozna przynosi. W Polsce
 zaczęły sie sekty nowozmyślone / ieli sie do nich bez wstydu
 przetożonych/ y boiaźni praw Polskich przymieszować kár-
 ność ich : wprowadzić prawo kazało / ale exekutorowie
 niechcieli. Co wietřa/ Heretykami zwać ich nie trzeba.
 A żałujesz kto że ták siła ludzi tych sie zabobonow ieto: choć
 prawo z nimi zasiadać bronilo. Przez spáry iedni pátrza.
 A drudzy to y chwala/ y tákie forytuia. Nákoniec co?
 chca práwa/ żeby im wolno wierzyć co/ y iáko chca/ day-
 cieř im/ áli oni dziś kořcioty łupić ima/ intro Syem sobie
 złoza. Potym rebelia wczynia/ ná duchowne sie oburza/ áž
 nákoniec y sasiádom Kátholikom / Bá y Krolowi sámemu
 podobno przepuścićby niechcieli. Czyńże mu co chcesz/ á on
 prawem iesli reka nie może bronić sie bedzie. Táć bylo we
 Fráncyey/ z ktora ma iákaś Sympátia Polska. E W. Siła
 W. M. nápowit / y wiere pomowit/ á podobnaž to rzecz
 śláchetney Krwi Polskiej do tákich ořátkow przychodzić:
 K A. Szlácheckey Krwi / nie / ale heretyctwu iest co wta-
 śnoř nieodietá/ á ile gdy prawem zástoniona. Żař inž Sey-
 mikow sobie w Toruniu y gđzie indzie pod rámieniem
 Krolewskim nádwola y zázazanie K. J. M. nie czynili?
 Żař Kořciotow tyle dziesiatkow nie zniszgli? Żař Seymo-
 we spráwy raz zátрудniáli : To iesze Confederácia niedo-
 ślá : To iesze we zbroie práwa Koronnego nie obleżeni/
 á wđzy inž wojne wytrebuta. Ach śmialař to obłudá he-
 retyctwo/ táć/ że y chłopá przeciw pánu/ y poddánego prze-
 ciwo Krolowi zbuntuiersw iádkiem tego Sářka/ Helwe-
 cka/ Brábántřka/ y inře tym przyległe Kráiny/ że przez Lu-
 trá chtopi omamieni (wedle Ewángieliey Luterskiej/ ktora
 to hářto ma/ *Euangelium sitit sanguinem*, á drugie *libertas Euan-
 gelica nemini subest*) ná pány powstáwřy / siła řkod náczyni-
 wřy/ nie przestáli broić/ áž nie bez rozłanie Krwie páńskiey/

hániebnie

hániebnie pomordowani. Ale y lat kilká temu co w Rákusiech czynili świádega pale / subienice / kólá ná ktorých pełno takich swawolników / ná wkaranie drugim náwotykánych / do tych czasów widzieć. Tego sie podobno tym Apóstolom nowym y v nas chce / ále ná záby do lása; chyba żeby nam P. Bog zá grzechy náše spráwiedliwym sadem swym / zginać náznáczyl. Lecz iesli z Uinrowitámi do pokuty wdamy sie / á P. Bog ná nas okiem miłosierdzia swego weyrzec będzie chciał / nápietwośa nam lástka wkaże w tym / że Confederácia te z Polski do Pogan kedy záptoszy / y iáko kule iádem nápuszona z ciátá Rzeczypospolitey nášey pierwoy wyymie / tóž y ráne kłopotow y niebespieczeństwo wśelákich goić będzie. EW. O byś młezat / niewojemci kto te Confederácia bársiey promowuie / czy nášy / czy wáśy. KA. Bá to nowa żeby Rákholicy taká truciźne duś ludzkich / bá y wśyckiego doczesnego dobra mieli mnożyć / ponieważ wiemy co ieden Turecki Cesarz o heretykách mawiał: oni mi (pry) gala / iá biie / oni żwierzą wádzá / iá łowie / bez nich trudnobym wśkuráć miał / te gdy tám mam / iáko bym swoie woysto miał. EW. Biedybym niewiedziat / niemowitbym. KA. Bá rad wślyśe. EW. Rozumieś ty że Confederácia rozerwáła Syem? KA. Ale co? EW. Imie / nie rzecz kiedyby byli niektorzy priwat swoich dociagneli / Confederáciaby bylá nie pomogła / á Syem Seymemby byl / ále gdy wyźrzel priwaćiste że im nie śly rzeczy / Confederáciastow dolnych podburzáli / á fá / uni ná gorze ládá czym czas stracáie ná to piel / żeby z Seymu nic nie bylo. Atoż kiedyby Confederácia znieśli / pytam czynby swego dopinali tak cicho żeby ich nie posłánowano? ponieważ oni nie śmieiac iáwne dla priwaty rozerwáć Seymu / boby ich Rátilinámi zwano; piasezy / kiem Confederáciey sie przykrywáia / y tak co ich priwaty zbroia / ná Confederácia śládaia. KA. Z heretycká iá

lonay.

Łosie.

Kós ieliscie sie mowic. EW. Aliáto to? KA. Jákos
 ná potwarz nie pomálu zánosicie / swoje o tey Confes-
 raciey páráboły práwíac / á onoby škodá kogo inšego
 swemi láchmánami odzierać / bo každý zna czyjá to su-
 kienká / wiem że nie ná Kátholiká Brano miáre / zá čym
 sie teź ná żadnego nie tráfi: zgotá krotko (ále mi odpusć-
 cie) powiem. Nie wierze žeby sie taki miał miedzy Ká-
 tholikámi náleść / ále iesli / goršym go niź heretykiem
 mniemam / y vsam Pánu Bogu že taki w krotcey zdrawia
 ze wszytkim pozbedzie / bo wiem Bog tak wielkiey Krzywdy
 swey dlugo cierpieć nie bádzie. Ale iákolwiek tedy wy wi-
 dzac tak wielkie škody / mielibyscie odstápić tey Confes-
 deraciey / á do kóšciolá práwdziwego przystápić / žeby
 w te mástkáre przybieráiac sie / takich rozruchow y nie-
 zgod takowi stroić nie mogli. EW AN. Wšákiesiny
 my w kóšciele práwdziwym / przy ktorym y gardł swych
 klásdz nie zátuiemy. KA. Dosyć naboźnie / ále gdyby
 Ueroná ábo Dioklecianá wyžzał napředniejšy wáš Mi-
 nister / odmienilby słowo. A teź choćby y takim meczenni-
 kiem zostal / ieszeby mu nie pomogło do zbawienia / bo
 prócz kóšciolá práwdziwego zbawienia niemáš. EW.
 Což / ábo v nas nie práwdziwy kóšciol? KA. Perwíe
 že nie. EW. Dla Boga powiedz mi / po czym dochodziš
 práwdziwego kóšciolá? KA. Juź to trudne rzeczy ná
 mie / ále chcešli wiedzieć / mam X. Plebaná ktory sie tym
 bawi / posle poň / tenť to wywiedzie / y táwnie písmem
 dowiedzie. EW. Rad slucháć bede.

DIALOG WTORY.

X. PLEBAN, KATHOLIK,
EWANIELIK.

X. PLEBAN. Boże day to aby przysćie me mogło bydsz ku pożytkowi. **K A.** Za P. Bog zdarzy: A to pan sąsiad moy po długiey rozmowie w niektorych rzeczach/ przypadł ná to że sie v mnie znákw perwonych praw dżiwego Kościoła iáś domagać/ co żeby mu sie zgruntu wy wiodło/ gdyż tonie moiey głowy po wasem postat / pro śac żebyście to uczynili. **X. P.** Z hećia rad/ byle pan z tákaj hećia odćiawszy áfektu wszytkie sámá prawde obie ráiać/ chćiać słuchać. **E W.** Będzie bázorad. **X. P.** Dobry znák zdrowia / kto sie chce leczyć / chory lekárstwem gárdzác/ śmierćci błiski/ gdyby ták wszyscy słuchać chćieli/ dobrzeby sobie porádzili/ y rychleyby prawdziwa wiáre poználi/ gdyż wiárá z słuchánia/ á słuchánie z słowá Bo žego pochodzi. **E W.** Wszak my też słowá Bożego słucha my od nášych Ministrów. **X. P.** Aći iáko mogą przepo wiádać gdy ich nie poślano? **E W.** Coż ánie poślano? Żáż v nas Seniorów niemáż ktorzy posyláią? **X. P.** Niewiem żkád te máia moc/ bo tá nie látkom ále duchownym iest zle cona/ zdami sie że nie ták zá Apostolów byto / choć sie do nich odzywacie; ále tákci to bywa/ wymysliwszy sobie wiáre/ więc y wrzedy/ á nie słysa co do nich Bog mówi/ Mowia jem ich postat/ á nie postalem. Żáiste ták/ bo Pan Christus posyláiać Apostoły mówił im: Idźcie ná wszy tek świat/ co Dawid przedtym że ták bydsz miáto powie dźiać: Ná wszytkie ziemie wyszedł głos ich. A wáśy je z

Rom: 10.

Ierz 23.
Ministro
wie nie są
posłani
od Boga.

Mat: 23.

Psal: 18.

Psal: 102.

Psal: 44.

10

Práwomierneho

gniazdá nie smieta wylecieć/ znáć že nie sa synámi onego
Orlá/ ktory swoim kazal po wszytkim świecie látáć/ y kto-
rych mladosć iáko Orla co dzień sie odnawia/ bo toż y teraz
miásto oycow národzeni synowie y namiestnicy ich/ czynia :
že nie tylko w polsce/ ale y ná Wtowym świecie/ gdzie
przedtym nie bydź siemie philosophowie rozumieli/ teraz
niemal wietšie kráiny niź náše/ Chrześcian práwomier-
nych/ z hátwochwałcow obrzydłych náczyniwšy/ z nimi
Pánu Bogu ná cześć y chwale zásiedli. EW. Což ábo
też nášych niemáš w Lipsku w Witemberku, w Genewie/
w Angliey/ y gdzie indziej? X. P. Sa/ ale ták wášy/ že
byście ich wiáry nie zrozumieli/ ták od was sa rozni/ iáko
pies od kótki. EW. Nie vfam. X. P. Ale ia vfam/ bo
wiem/ pytam iáka to zgodá/ w Witemberku cztery Sá-
krámenty/ w Lipsku trzy/ á u was tylko dwa wyznawáia.
EW. Ináčey to Ministrowie nášy wdáia/ y lepieyby by-
to kiedybyście z Ministrem przed námi pomowili: pošle
poń iesli chcecie. X. P. A ia tym rádnieyšy/ im sie y gte-
biey y dowodniey bedzie mogło mowić/ zdarzy Pan Bog
že sie czego zbáwiennego náuczycie.

DIALOG TRZECI.

MINISTER, EWANIELIK,
X. PLEBAN.

MINISTER. Ná žádanie wáše przyše-
dtem słucháiac czego po mnie chcecie. EW. Ták sie rzecz
ma: nápadł mie moy pan sásiad weruiac mie zštrony wiá-
ry/ do czego sie y X. Pleban przyczynił: ia jem im odporu
dáć nie mogł/ wolałem to ná was włożyć/ ktorego jest po-

winność

winnosc Owiec swych Bronic. M I. Zakazuia v nas Seni-
 orowie wedle nauki S. pawla niepotrzebnego gadania,
 E W. Ba to nowa/ toczy zaraz lepiej przyznac im / ze le-
 piey wierza? postoby to na Pharyzeusze / co w Szabat
 wolu z studnie wyCiagnac nie bronia/ a chorego leczyc za-
 kazuia. O fraski domowe nie tylko ze sie swarzymy / ale
 y w kłopoty wielkie zachodziemy/ a o zbawieniu nie mamy
 sie gadać/ a gadając prawdy sie wzyć? Jednoc to Ma-
 chometanie by psi wściekli bić sie zaraz a nie disputować
 kaja. X. P. Panie Ministrze iesli tak wszystkie pisma przy-
 wodzicie iako to / dziwona rzecz iako was nie posłaknia:
 Azaj Pawel s. Broni wiary sie wzyć? Niepotrzebnego
 gadania Broni. prawda/ to iest sposobu iakiego wy w di-
 sputaciey zazywacie/ Broni: kiedy wiece albo rzeczy do wia-
 ry nienależące/ niepotrzebnie zarzucać/ albo rzeczy rozum
 ludzki przechodzace/ rozumem ogarnac chcecie. M I. Nie
 wmarwiaycie w nas tego czego dowiesdz trudno. X. P.
 By tak wszystko/ zam nie slysiat disputaciey z Oycy Jezu-
 ty: oni mowia / ze ofiara przenaswietla Ciata Chrystu-
 sowego iako na krzyzu y żywym y umarłym / y tym co sie
 naszymi wiekow rodzic mieli / pomagala do zbawienia /
 tak y teraz w naswietlonym Sakramencie y żywym y u-
 marłym pożyteczna. A waszy co? A to ksieja dla swoiogo
 pożytku Nasa za umarte postanowili. A takaz to odpo-
 wiedz? Naszy iawnym pisnem/ moc odpuszczenia grze-
 chow poturuczajac bydz w kościele dowodza. A waszy
 co? Ksieja przy totrowie nic dobrego. Naszy słowy Pa-
 na Jezusa prawdziwego prawdziwey istnosci Ciata ie-
 go w Sakramencie dowodza. A waszy. Iakoz to bydz
 moze/ azaj Pan Jezus nie w niebie? Toć to niepotrzebne
 gadki/ to. A co wam do naszych/ iesli iakies/ występkow.
 A co potym/ pytać sie iako to moze bydz prawda co wie-
 rzyniy: poniewaz to tylko wierzyć a nie wiedzieć nam ka-

Evangelia
 Ministror
 wsta.

1. Tbi: 1.

Luc: 14.

Herethyq
 iako dis-
 putuio.

Kościół
jest wszyt-
kiego fun-
damentem.

Psal: 121.

An: 1587.

An: 1598

ziano: gdyż to ten mówi / który osukać nie może. EW.
Dgola panie Ministrze ia mam wielka cheć słuchać wa-
szej dziś rozmowy / a nie o czym innym / iedno po czym pra-
wodziwy Kościół poznać / Bo to wszytkiego jest fundament.
X. P. Dobrze W. M. zowie fundamentem / Bo Kościół
jest Centrum wszytkiego dobra naszego / wiec iako im sie linie
od Centru swego barzciej oddalaia / tym koncel liniey od sie-
bie dalsze sa: tak tez im sie ludzie od Kościoła prawdziwego
daley oddalaia / tym tez y od prawdy y od siebie we wszy-
tkim sa rozneyfsemi: toć Dawid powiedział: Dla domu
Pana Boga naszego iyczycielci wszego dobrego. Wwa-
żcie iesli sama rzecza nie tak sie dzieie: coby było Krola
Pana naszego z Cesarzem poiednato inszego / by nie ko-
ściół: Co Krola Hiszpáńskiego z Fráncuskim / By nie stroż
Kościółá Chrystusowego widomy / który ich záwaśnienia
wziawszy ná sie niepodobne do poiednania porównał: A
teraz takie niezgody zkład miedzy naszymi / (że nie mienie)
Polaki: Ze nie do iednego Kościoła chodzimy? Alcoż nastu-
pniemyśa rzecz / znać Kościół / ten poznawszy / onego słuchać /
bo bliździe w wierze nie może / y wszytko choć ná rozum
wezy przyjmować y sercem wierząc / wsty wyznawać. MI.
Ponieważ jeszcze ná tym sie zasądziłi y ia ná to przypadam /
y iesli dozwolicie w przód powiem znaki pewne / po któ-
rych snadnie poznać Kościół prawdziwy. X. P. A dozwia-
lam y tak przystoi / żebym wam wásze znaki iesli iakie nie-
pewne beda / prawdziwym dowodem wystrobał / a znaczy-
ne y niepodobne miaśto nich náznaczyć.

DIALOG CZWARTY.

MINISTER, X. PLEBAN,

EWANIELIK.

MINI

MINISTER. Panie Boże wszechmogący /
od którego się wszystko poczyna / y i te rozmowy od cie-
bie zaczynam / proszę cię abyś raczył prawdę naszą pokazać /
a twoje wierne wybrane w ich wyznaniu potwierdzić.
Do rzeczy tedy przystępując / znaki prawdziwego Kościoła
powiedam / ażeby ich mogli siłą wyliczyć / ale dla kró-
kości tylko dwa namienie. Pierwszy. Prawdziwe opo-
wiadanie słowa Bożego. Drugi. prawdziwe Sakramen-
tów używanie : te kiedy się náyduia / tam iest prawdziwy
Kościół. X. P. Dla gruntownego zrozumienia trzeba rze-
czy niektóre wiedzieć / to iest iakie znaki bydy powinny Ko-
niecznie / przez które ludzie mają czego dochodzić / a trzeba
żeby miały przynamniey dwa przymioty. Pierwszy / że znak
ma być znaiomsy / niżli ona rzecz która znamionuje / bo rzecz
nieznaioma przez nieznaioma okazać / iest bąrsiey zatr-
dnić : Drugi / żeby znak oney rzeczy która poznać mamy /
własny był a nie drugiey pospolity : bo kiedybym pytał się
po których znakach poznać mam waszego Seniora nastar-
szego / a tybys powiedział / ma dwie oczy / brode podług-
wata czarna : sa to w prawdzie znaki / ale niedostateczne /
bo siłom pospolite / nie tylko samemu Seniorowi. Dwa-
mysteraz / iesli wasze znaki mają te własności. Naprzy-
kład : O powiedanie słowa Bożego / izali znaiomse ludziom
niż Kościół : Pytam czy znali wezniowie Apostolscy w kil-
ka lat sedacy po Pannu Chrystusie Kościół czy nie ? M I.
Znaki. X. P. po czymże go poznali / po piśmie ? a pismo
gdzie w ten czas było ? iesli rzeczysz z słowa Bożego na
ten czas iesze nie pisanego ; A czemuż trąditie które sa
dawnieysze niż pismo / wyrzucać ? Druga. Pytam / mie-
dzy wykładem a wykładem pisma / z nich któryby prawdzi-
wszy był / kto rozsądza ? M I. Duch s. X. P. Prawda ;
ale przez Doktory / y Biskupy które Pan Chrystus zostawił

Ministro-
wskie zna-
ki.

Znaki pra-
wdziwe co
są własno-
ści mają.

Trąditie
dawnieys-
ze niż pi-
sno.

Act: 15.

Gal: 1.

Gal: 2.

Luc: 22.

rzadzić y sprawować Kościół / Ktorzy o sobie mówią ono
 Apostolskie ; Tak sie zdało Duchowi ś. y nam i iako to
 y Paweł ś. czynił ; Ktory choć naukę swą wziął z skoty
 niebieskiej / nie od ludzi / przedtę ja dawał pod rozsadek
 Apostolski. Ci nie tylko że między wiela Ewangelistów
 Tykodemą y ś. Bartłomieja y innych odrzuciwszy / tylko
 czterech czytać postanowili / ale też y wykład piśmá oni
 rozsądzać y wznować moc mają i iako to wszystkie wieki
 iawnie pokázują. Pierwszego wieku Ktory w sobie sto lat
 zamyka / wszelá sie była questia o Ceremoniach stárego
 Zakonu / iesli ie mieli Poganie nowo náwroceni do Pána
 Chrystusa zachować ábo nie ; *Concilium* (ná Którym Piotr
 ś. był Papieżem) postanowiło że mieli Bydź wolni / ná
 czym wszyscy przestáli. Wtorego roku o dniu świecenia
 Wielkieynocy ; te Wiktor Papież w Niedziele obchodzić
 postanowił / świadczą historye. Trzeciego wieku Nowá
 ciany / Ktorzy przeli Bydź w Kościele odpuszczenie grzechów
 przez pokutę / *Concilium* Rzymskie zá Korneliusza Papieża /
 potapito. Czwartego wieku Aryany o Synu Bozym złe
 trzymające / *Concilium* Niceńskie zá Sylwestra Papieża / ná
 cedony o Duchu ś. fałszywie wżące / Konstantinopolskie
Concilium zá Dámazá Papieża potapito. A opuścivszy ine
 wieki / zá nášego / Luteráńskie / Kalwińskie / y ine z nowu
 wstrzeszone błedy *Concilium* Tridentkie fałsem y zawieś
 dzienim dusz ludzkich / y nauka śacáńska Bydź wszystkimu
 świątku okazało / y piśmem ś. iawnie przekonáło. M I.
 Takci jest / ále niewiem czyta moca. X. P. Máley rzeczy
 niewiesz / słychaies co ono Pan Chrystus Piotrowi mówił ;
 A ty niekiedy náwrociwszy sie potwierdza y Bráćia twoie.
 M I. To Piotrowi / ále nie Papieżowi. X. P. Awo zgola
 stárszemu w Kościele ; ále iż Papież przez następowanie
 porządne jest nastaršym / tedyć y Papież moc taką má.
 M I. Nie wszyscy ná to przyzwalamy. X. P. Wszak y

Pána

Pana Chrystusa nie wszyscy za Messyasa przyjmowali /
 a cożby tego namiesznika. Zgoła wyjawy troche war-
 cholnych mozgowcow / wszyscy swiat niemal y stary y
 nowy Papieży / Pana Chrystusowym namiesznikiem wy-
 znawa y onego słucha / wiedza bo / że kto Kościół nie
 słucha / jest iako poganin ; Bo jest świeca nie pod kor-
 cem / ale na lichtarzu / to jest w Rzymie głowie wszy-
 tkiego światu postawiony. Zaczynam y z daleka przycho-
 dzacy bywają przezeń oświeceni / to jest w prawdziwey
 wierze wyćwieczeni. A tym się dzieje / że Paganie sko-
 ro w Chrystusa wwierza / nie w innym Kościele / iedno w
 którym Papież rządzi / żyją : czym widać się że znamy
 jest Kościół niż pismo / ponieważ pismo do Kościoła na
 rozkadek odsyłamy : zaczynam raczej jest Kościół znakiem
 pisma prawdziwego / niż pismo Kościoła. Druga / aże
 pismo znakiem własnym jest Kościołowi prawdziwemu /
 tak / żeby y drugim Kościołom fałszywym nie był pospo-
 litym : M I. Inaczej nie trzymam. X. P. Albo swey
 opiniey odstąpiś / albo tu ronet obaczymy nowa Confede-
 racja / Która wszystkie sekty by nagorsze Kościołem pra-
 wdziwym czyniś. Pytam / Aryan sili prawdziwym Ko-
 ściółem Chrystusowym : M I. Boże wchoway tego po-
 zwolić / iakobym też y zaraz y Żydom przyznał. X. P.
 Pytam ieszcze iesli pismo maia & iesli nie maia / czymże
 swoich śledow bronia & Jesli maia / toć maia znak Ko-
 ściół prawdziwego. M I. Maia pismo ale ie śle rozu-
 mieia. X. P. To nie pismo jest znakiem ale dobre rozu-
 mienie. M I. Oboie pospół. X. P. A w którymże Ko-
 ściele to oboie jest : Jesli rzecześ w naszym / y Aryan / toż
 y wszyscy co ich jest Sektarze : Także krotko mówiac y
 prawdziwe używanie Sakramentow wśedzie y wszystkie
 sekty sobie przywołasz : Należę mi iako w to potra-
 fić / żeby między nimi prawde vznać y naleść. M I. Dzień

Math: 12.
 Lucę 3.
 Papież
 świeca
 na lichta-
 rzu wystā-
 wiona.

Psal: 3.

Vporny
jest stráco
ny.

Math: 4.

Znátki He-
retyckie y
Bátholi-
kom wła-
śnie sluzp

to on wielki Páński okaże / tám obaczymy. X. P. To pra-
wda / ale to dáleka áppelácia / tuby nam trzebá wies-
dzieć / ábysiny w on dzień mogli sie ztego sluchania nie
bać. E W. Prawda sie rzecz ma / kto sie vporu trzyma /
ábo jest głupim / ábo zguby Bliśko : zgotá ia przeciw ro-
zumowi vporem niechce robić : ia sam te znáki odrzucam /
á mam przyczyne : znák dowodny nie ma bydz nigdy od
oney rzeczy ktora znáczy / oddzieloný. Ale písmo nie zá-
wsze byto / toć ábo Kościół nie záwsze byt znáiony / ábo
písmo nie jest znákem Kościoła. Do tego / gdyby czego Bo-
że vchoway / Poganin ktory podbił pod swa moc wszytkie
Chrześciány / y písmá wszytkie náše popalit / musiatby zá-
raz y Kościół vstać / boby go po czym nie bylo poznáć. Co
nie grzezy / gdyż Kościół Chrystusow ma trwáć áz do sa-
dnego dnia. Nádto / co mi zá znák ktorego wszyscy / choć
od siebie iáko woda z ogniem rozni vzywáia. A sam ná-
ostátek dyabel kúsac Páná / písmem álegował / coż czy y
on jest Kościolem : musí bydz zgotá inše hásto dowo-
dnieyşe / po ktorym Kościółá dochodzić trzebá. Przeto X.
mity Plebanie / proşe wedle obiernice swey chcieyćie po-
wiedzieć cobysćie wiedzieli. M I. Powiádayćie / wysćie
moie wystrobáli / ia wáşe znáki wydmuchne. X. P. Do-
bre y madre zdánie wáşe o tych znákách / że nie sa dowo-
dne / á zgotá nie sa znákami. Ale pozwolmy tego / czego za-
den práwowierny pozwolić nie może / że te znáki sa znáká-
mi. Tedy ia to pokáże / że te nawtášniey náydnia sie w
Rzymśkim Kościele. M I. Rad to vstýşe iáko ztego wy-
brnieş. X. P. Jedno ty z vporu wybreni / o mie sie trzebá
frásowáć máto / sama to rzecz pokáże. Pytam / po czym
prawdziwe przepowiadánie słowá Bożego poznáć. M I.
Po tym / kiedy sie nic áni przydáie do písmá / áni odeymnie /
áni wykrecá wedle wymysłu nowego. X. P. Pytaymyş
sie / ktory to Kościół zachowuie. M I. Niewiem ktoryby

inşy

Inſy iedno naſz/ y dla tego ſie Ewanieliſtami zowiemy/ że
nie iedno co w Ewanieliſcie iſt/ ani wierzymy/ ani wżemy.
X. P. Sprobuymy; Naprzód trzeba wiedzieć/ że przydać
zgotą co do piſmą nie iſt złe/ ale kiedyby co takiego coby
przeciw piſmu y woley Bożey było przydano / to iſt nie-
cnota przeważna; Na przykład/ każe ſie piſmo p. Bogu
modlić/ale ſtoiać albo ſiedząc/ nie doſzło; Wiec Ka-
tholicy że ſie kłęcząc modlą/ przydali wprawdzie do piſmą
ale nie przeciw piſmu/ bo iako nawieſta Bogu wſciwość
czynić/ minawſy piſmo/ y rozum ſam każe. Lecz co ſie tyż
przykładania do piſmą przeciw piſmu/ ſłuchay kto tego
winien: ono ſłowo/ Samą wiarą wſprawiedliwia: kto
przydał? gdzie to w piſmie? a nie przeciw piſmu to? po-
niemaj woła y wſedzie wży/ że wiara bez wſynków w
marta iſt: kto tak beſpieczny albo raczej wſeteczny ſmiał
Duchą ſ. poprawiać/ y do piſmą przydawać. E W. Na
Lutrac to powiadaia. X. P. Ba wiemci/ y temu ſie dzi-
wuje; ale kiedy ſie piątym Ewanieliſtą/ trzecim Elia-
ſem ſmiał nazywać/ nie dziw że y piſmą po ſwey myśli
nádſtawia. M I. A nam co do Lutrac/ my ſamego Pána
Chryſtuſa ſłuchamy/ on ieſli co przydał/ wiedział dla cze-
go. X. P. A ja zaś powiadam/ że w tym z Lutrem prze-
ciw p. Chryſtuſowi trzymacie. M I. Smiała potwarz/
wſtrąſyła by tak niewła. X. P. Ja ſtrąſzyć niechce/ po-
twórzać też nieumiem: ale pytam co za przyczyńa/ że do-
brym wſynkom zaſługe w p. Boga wymniećie / mowiąc:
(iako m czytał w Wyznaniu wiary waſzego przednieyſzego
Superintendentá:) Wſynki dobre mają być czynione/
nie przeto żeby co zaſługowały/ ale żeby wiare wyſwiád-
zały. M I. Tak wżemy/ a ſuſnie. Bo tak Apoſtol mo-
wi: Nie ſa doſtoyne cierpienia/ do przyſtley chwały kto-
ra ſie w nas pokaże. Inaczej krzywdę byſmy doſyć czynie-
niu Pána Chryſtuſowemu czynili. X. P. A czemu? Sedzia

Do piſmą
przeciw
piſmu He-
rerycy przy-
dają.

Rom: 8.

Matth. 25.

Matth. 19.

1. Cor. 6.

Wykład
słow Apo-
stolskich.

2. Thi. 17.

1. Cor. 4.

3. Cor. 15.

Rom. 8.

żywych y umarłych będzie tych co miłosierne wezynki czynili do nieba przyjmował? A czemuż mówi: Jesli chcesz do żywota wnisz / zachoway przykazanie Boże? Czemu tenże Apostoł mówi: Że ani wydziercy / ani nieczysći / ani zgoła wedle ciała żyjący / nie wnidą do Królestwa niebieskiego? Rozumieś podobno że Apostoł abo Mistrzowi swemu Pánu Chrystusowi / abo samemu sobie jest przeciwny. Nie Luter to / który co dziś twierdził / iutro przat: ná jedney kárcie tak / á ná drugley ináczey pisał: rozumiećcie co to Apostoł mówi: Nie są dostoyne / to jest / same przez sie / ilé z nas pochodzące / ale ilé z łaski Bożej w nas mieszkające bywáia czynione: tedy záslugá / iáko tenże Apostoł mówi: Káždy weźmie wedle wezynkow swoich. Druga / że tenże Apostoł wychwalaíac one niebieskie roskosy / iáko by chciał rzec: Byśmy tu nadluzey y namiescey cierpieli / przecie to nic nie jest / zrownáne ztámtými roskosámi ktore sie w nas obíawia. A co sie o Krzywoe Pána Chrystusa wszyná / Boże day to byście mu iey tuż przestáli wyrządzać. Bo Krzywodáli winney máciocy / kiedy gálazká z niey wyrosła / síta winnych gron dobrych vrodzi. Także y náše wezynki dobre / że z tego łaski przez nas bywáia czynione / izali Krzywoe Pánu Chrystusowi czynia? toć by go vkrzywodził Apostoł / kiedy mówi: Dochowałem wiary / Bieg odpráwiłem / zá co mi jest schowána korona żywota: y pewnie vkrzywodził by / kiedy by to samemu sobie przypisował; boby mu zádáno: Co máš z tego nie wziął / á iesliś wziął / czemu sie pyśnisi iáť z swego. Ale kiedy rzekł: Z láski Bożej iestem tym czynem iest: nie vkrzywodzi tym Bogá: y owsem wysławia miłosierdzie y dobroć tego / dżiełuiac że mu nie tylko z umowy wystáwi Królestwo niebieskie: ale też dopomagał mu sieżyć / y kresu dobieżyć / y zgoła tak wielki kleynot otrzymać; y dla tegoć mówi: Jesli spot z nim cierpiemy / pospólu y w wielbieni będziemy: patrzcieś

pątrzęcieś jeszcze tu przy Lutrze/ a nie przy Panu Chrystu-
 sie zostali. Ew. A coż zjad tak ztego wrosto ze tak wza.
 X. P. To słowko Samá wiara zbawia/ otworzyło swey-
 woli do wszystkich niecnót wrotá. Bo iesli nie zasługują
 dobre uczynki/ czemuż ie czynić? czemu nie wedle ciátá
 żyć? iesliżeby wiare wyswiadczały/ pytam przed kim?
 przed Bogiem czy przed ludźmi? przed Bogiem nie trze-
 bá/ Bo iego ogomnic skrytego nie iest: iesli tylko przed lu-
 dzmi/ to może w nocy zblić/ a we dnie pokornie głowe
 zwiesiwşy chodzić; po cichu krądzá tysiącami/ a iawnie
 po szelagu iálmuzne rozdawáć. Przez Żydy pieniądze ná
 Lichwe dáwać/ przed ludźmi sprawiedliwym sie po-
 kázowáć/ wnetby tak sprawiedliwość Chrześciańska/ w
 Pharyzejská obłudę przewierzgneli/ktorych Chrystus Pan
 groby málowánymi zowie/ ze sprawiedliwość swa przed
 ludźmi pokázowali/ a w skrytości rozmaite psoty stroili.
 Nádto/ kiedy Żyd ktory naydzie sie dobrze czyniacy/ to w
 uczynki iego wyswiadczaia wiare/ czy nie? iesli wyswiad-
 czaia/ to dobra wiare ma/ iesli nie/ to wyznánie takie wá-
 se iest omylne. Ew. Pomnie ze tak we Zborze wza/ álem
 ia nie rozumia/ do czego sie to ściagało/ teraz zgotá ná
 to nie zezwalam/ Bo to wódze bydzá przeciwko rozumo-
 wi/ żeby uczynki dobre nie miały mieć wysługi/ ponie-
 waż y Dawid mówi: Sklonięm serce swe do czynienia
 sprawiedliwości dla nagrody. A Pan Zbawiciel náş
 mówi: Podźcie wszyscy co robicie/ a ia was ochłodze.
 Zgotá Luter w tym był bázro zuchwały/ śmieiać to przy-
 dáwać/ Samá wiara/ ponieważ tego w żadnym teście nie
 widáć. X. P. Jeseze to máto/ ále tamże dołożył mowiáć/ za-
 mi zem nieprzydał y owych dwu słow/ w szelákich/ y wşy-
 tkich/ w ten sposób. Przez sáme wiare bez wszystkich uczyn-
 ków y wszystkich zákonów: a nie dşiw Bo iáko sam żył/ tak
 chciał by y wşyscy/ żeby iego życiá nie przyganiáli/ ábo dla

Matth: 23.

Psal: 112.

Heretycy
pismo fał-
szyw.

iego wśteteczniſtwá / y náuki nie porzucáli : przeto ich z fałſzowaným piſmem potwierdzał. Ale przystapmy do fałſzowania piſmá / y gdzie ſie naydzie popátrzymy. M. Pá / trzyc zgoła nie trzebá w was tego peſno. X. P. Zda mi ſie żebyś muſiał nie iedne wpoſród dnia ſpalić ſwiece / niżbyś iedno piſmo nálaſzł. M. Bá Kret ieſzcze o pułnocy znaleſć ie moſze / y ſam ieſliſ nie kret bażyć to moſeſ. X. P. Muſz miły oſtrowidza / pokaż áby iedno. E. Miły K. Plebanie / ieſli żyćcie ábym ſie czego nauczyl / inſze ſámi dowodźcie oſtátká / Bo pierwſzy dowód bárzo mi ſie podobal / y nieiá / ko mie zbudował. X. P. Niezego bárziej nie żyje ni / ku / iedno żeby prawde wznał / y ieſli P. Miniſter dozwoli / rad wſytko wzywie. M. I. Przydzie też moy czas do wywodow / á mniemam że ſie prawda iáko oley wynurzy. X. P. Prawdzie nigdzie nie gteboło wſedzie zebrnie / ále wáſá zda mi ſie że nurkiem popłynie / wſák potym oba / zymy : teraz dowodze / że piſmo ni / kt bárziej náſych wie / kow iáko wáſy Doktorowie / ktorych we wſytkim náſlá / duiecie pogwałcili. Naprzod przywodze ono mieyſce Da / widowe ktore y Piotr S. o Pánu Chryſtuſowym zmar / twychwſtániu / y do piekła wſtápieniu przywodzi. Nie / zapomniſ duſe moiey w piekle. Bezá nawiernieyſy na / mieſtnik Kálowinow ták wykláda : nie zoſtáwiſ trupá me / go w grobie M. To Bezá ále my tego w ſwoich Bibliách / nie mamy. X. P. Pretkoſ zapomniá / w prawdzieć troche / Brzeſta Biblia l / zey / ále przedſie fałſzywie / Bo ták mowi : / nie opuſciſ ciá / ká mego w grobie. A kto kiedy duſe ciátem / á piekło grobem nazywał ? A Nieſwieſka émieſniey / nie opuſciſ (pry) duſe moiey w grobie : azaſ duſá zoſtá / ie w grobie ? dogodziłoby ſie wam by to prawda by / á / in / zbyszcie wzywánie ſwietych wydmuchneli / kiedyby duſe / ich w grobie á nie w niebie mieſkáły / y mogli byſcie onym / piſmem wiecey nie ſyrmowáć. W reku ſá Bo / ſzych duſe

Świetych

Pſal. 15.

Sap. 3.

Swietych : ale prosto rzec / że zażrzebane w ziemi leża / a
w niebie ich niemáš. E. Pánie Ministrze / iesli tak w Bi-
blii náfey stoi / iáko ksiadz powiáda / ia sie tego báz-
wstydze y dziwnie / bom iesze tak trefnych kuglarzow nie
widziat / coby z dusze ciáto / á z piekła grob mogli przewierz-
gnac. M I. Dziwu tu niemáš / tak písmo s. mowic zwyklo /
ośm dusz w Warce zachowano. Jzaiáš / wśelkie ciáto siáno
choć y táń ciáto y tu duszá bytá / ale písmo iedno zá dru-
gie kładzie. X. P. To nie do rzeczy : bo kiedy co pospótu iest /
ná ten czas od godnieysey rzeczy náfey / iáko to / ośm
dusz zostáto : ale kiedy rozdzielone / inż kázde z nich wta-
śnym imieniem zowie. Na przykład / pólis żywy / á kiedy
bys sie chciał upamiętać / moglbym cie náfey á digniori.
wzdyć to pan Minister sęzyra duszá / niechciał wporu / pra-
wde poznawşy náśladowác / ale kiedy wmrzesh / nie po-
dzie mi taki sposób mowienia / bo inż duszá od ciáta rozta-
czona / y nie moglbym iedno dusze dusza / á ciáto ciátem zwác :
Lecz iz po śmierci Pána Chrystusowey tak byto : tedy tá-
ka mowá nas nie podeprze. E. Bá choćby y to sto / tedy
iesze *anima* wykládać nie moze trupem kto po tácinie na-
niniey rozumie / ani *infernus* grobem / bysiny sie samego Pa-
cierzá poradzili : wstapit do piektow / chybaby to przez
figure iákaś dziwna / á do tych czasow niestychána czyni-
li. X. P. Przez figure y bázso foremna / ktora zowa sa-
śowanie písmá. E W. Ale ná co wzdy tak to písmo krecá
y spóca oczywiscie / co im zá pożytek przyniosło ? X. P.
Moglbymci sie domyslic dla czego to czynia ale zámil-
cze / to tylko rzekę / że inż z niebá / wedle swego mniemania
omamionego / wyrzucili Swiete / Czysciec wydmuchneli /
podobnoby y piekto chcieli wystrobac / ale trudno / bo na-
ná wieczność od Boga przywileie : Idziecie do ognia wie-
cznego. M I. To sęzyra potwarz / bo my tez w przepowia-
daniu słowá Bożego y piektem grozimy. X. P. Ale tylko

1. Pet. 2.
Isa. 42.

Figura
heretycka

Mark. 22.

Testá-
ment nie
może być
figuralny.

Matth: 29.

Luc: 22.

Mar: 4.

Loan: 1.

Kátholikom okrzykli ná nie czyniac/iákoby fałšować písmo
ś. mieli/ áno to w was sie nájdnie ozywicie. EW. Po-
spolicie mówia/ komu sie raz przyda zgrzeszyć/ nie iúž go
vpornym zowa/ ážby to kílka kroc vezynit: také iedne sen-
tentia inázej wyłozýć mogło sie omyłka sstác/ ále kiedy-
by wiecey/ cošby pošlo ná wierutna złość. X. P. W tak
iáwney rzeczy/ ile ci co sie zá namedrých Doktorow má-
ia/ bładzić nie moga iedno vpornie/ ále by to raz ś iesli
was nie testno słuchác wkaže/ y o drugim Artykule wiáry
písmo skárádnie od nich wykrecone w wykládaniu. EW.
Niech sie čnie komu chce/ ia bázro rad słuchác bede ile
tak potrzebnych á k temu zrozumiałnych rzeczy. X. P.
Pytam iesli písma ś. ma być tak rozumiane iáko nápi-
sane ś MI. Ale iáko/ byle figuralna mowá nie bytá.
X. P. Rad to słysze: ostatniego testámentu pána Chry-
stusowego słowa/ z strony postánowienia Sakrámentu
Ciáta y Krwie/ chce wiedziec iesli byty figuralne czy nie?
EW. A któž kiedy z figurami testáment czyni/ o nas wat-
pliwe słowo położone wszytek testáment psuie/ á cožby w
duchownych/ ná ktorych zbáwienie záwisto? y myslíc o
cym škoda/ y we srzod žboru słysac gdyby z nášých kto
tak vezyl/ protestowałbym sie przeciw tákiej náuce: wy-
rážnie y rzeczywistie iáko sa nápisane y wšty páńskimi rze-
zone/ tak máia być czytane y wykládane. X. P. By ná
to Ministrowie zezwolili/ predkaby zгода bytá. EW. Pe-
wnie że zezwaláia/ slubute zá nie. X. P. Ato wnet
obaczymy: Pan Jezus przy ostatniej Wiecerzy wšia-
wšy chleb/ błogosławił mowiac: Bierźcie/ to jest Ciáto
moje/ ále iž te słowa tak włáśnie rozumiane być má-
ia iáko Brzmia/ tedyć w Sakrámentie jest prawdziwe
Ciáto Boże. MI. Toć takim sposobem jest Baránkem/
winna máćica Pan Chrystus/ Bo też rzeczone: oto Baránek
Boży. Jam jest prawdziwa winna máćica. X. P. Nie tedy

pánie

Kościoła Znaki.

23

Ioan: 13.

Matth: 3.

Psalm: 118.

panie Ministerze/ wskażesz figurálne mowy od niefigurál-
 nych oddzielili: tam figurá/ ale tu bydz nie może. M. Nie-
 wiem czemu? X. P. Dla tego słowa wkażuiącego/ To/
 ktore gdzie sie náydzie/ nie może znaczyć niczego/ iedno to
 co wyraża/ chyba żebyś chciał z Turki trzymać: słowa
 niebieskie. Ten iest Syn moy namilszy: wykrecając tak mo-
 wić: Ten znaczy Syná mego. M. Inaczej wyznać żaden
 nie może/ iedno że iest ciało Chrystusowe/ ale duchownym
 sposobem. X. P. Zgotá niemać woda á powiedz iásniey
 twoie wyznanie. E. Niech Pza Minister mowi co roz-
 umie/ iam sie tak we zborze náuczył/ wierze że ten chleb zna-
 czy ciało Chrystusowe. M. Przydać trzeba że moc ciała
 Chrystusowego Sakramentalnym sposobem w nim przy-
 muiemy. X. P. Na tom czekał żebyście sami ná sie rozgo-
 przynieśli: stosuymyś teraz pismo z wykładem waszym:
 Pan Chrystus mowi: To/ wy chleb/ on iest/ wy znaczy/ on
 ciało/ wy moc ciała/ on moie/ wy co w niebie siedzi. A tak
 to pismo iako w sobie brzmi wykládáia: widze że o was
 Dawid przepowiedział. Ani w testamencie iego nálezi sie
 bydz wiernymi. Co rozumiesz goyby oćiec twoy testamen-
 tem zápisat kámenice/ lánecuch złoty/ á przy oddawaniu
 tych rzeczy wyrwałbysie iaki osuś/ y on testament tak glo-
 zował/ kámenice/ to iest malowana/ lánecuch złoty/ to iest
 powroz/ co znaczy lánecuch/ pytam iakobys go nazwał: A
 coś rozumiesz o Panie Chrystusie/ iako on testamenu sw-
 go gwałtowniki kárác bedzie: ponieważ za takim fałsz-
 waniem siła synow niebieskich dziedzierwa tym testamen-
 tem legowanym nie dochodza. M. A ktoż tego przyezyna
 iedno wy/ co ná ziemi á nie w niebie Chrystusa wkażuiecie/
 y onego chwalić káżecie. X. P. My nie inšego ná niebie/ nie
 inšego ná ziemi/ ale inákšym sposobem obecnego wkażui-
 my/ w niebie widomie ná prawicy oycá siedzącego. Na
 ziemi pod zasłona osób widomych niewidomie będącego/

co nie

Math: 27.

Marci 14.

Luc. 22.

Ioan: 6.

Math: 26.

Luce 22.

Marci 14.

Math: 3.

Ioan: 2.

Psal: 113.

co nie z swych tbow wyrwaliſmy / ale z ſtowo teſtamentu
 Pána náſzego náuczylifmy ſie / ktory rzekł: to ieſt ciało mo-
 ie. Jakieſ przećiwne twoiemu / co w nim widomie ſiedziſ?
 ktore (pry) za was wydane będzie. Jakoby rzekł / niezym
 inſzym nie rozne / iedno że to widome á to niewidome. A że
 go chwalemy / mierzi cie to: widze kiedyby teraz P. Chry-
 ſtus widomie z niebá zſtał / żebyſcie go we zborách ſwo-
 ich chwalić ſkazáli. Jeſli dla tego że go w Sákrámenće
 nie widziemy / iuſzy go chwalić trzeba / toć ani w niebie /
 ſo go y támo oko náſe doyrzec nie może: A woſcie wy widza-
 cy nie wierzacy Chrzeſćianie / áno nie tak ma bydy / tu kras-
 iná wierzenia y ſłuchania / á w niebie widzenia y wie-
 dzenia. Bo ábo w tym Sákrámenće Pan Chryſtus chciał
 nam Ciało ſwe ku pożywaniu zoſtawić / ábo chce / nie
 mógł tego uczynić. Jeſli chciał / czego záprzec nie może
 my / ſo tak mowi: Chleb ktory ia wam dam / Ciało moje
 ieſt. Ja żywot ſwiata. A tu przy Wieczerezy / dla tego od-
 prawioſy Zakonna y Ceremonialna Baránkowa Wiecze-
 rza / wmył nogi Apoſtółom / ſiadſy / dáie im / powiadaiać /
 co / To ieſt Ciało moje; ieſli chciał á nie zoſtawił / to nie
 mógł tego dokázać / pierwoſego żeby nie chciał przeć ja-
 den iáko ſie rzekło nie może / chyba by wſtyd ſtracił /
 wierutnie kłamać chciał: to drugie żeby nie mógł ieſli po-
 zwołicie / pátrzyć żeſcie w tym Żydowie mowiacy: Iza-
 li nam może dáć chleb ná puſzy? á co wietſza / gorſzy-
 ſcie niż on ſtary kuſiciel Pána Chryſtusa / ktory chce
 doſwiadczyć ieſli był Bogiem / chciał żeby kámiem w chleb
 przemienił / ponieważ to właſnie Boſkiey wſzechmocnoſci
 náтуры przemieniać należy. Ażá nie mamy przykłądu / kie-
 dy chciał odmienił wodę w wino? Coż czy to inſzy nowi-
 ſiepaże náſtali / ktorzy Pánu Chryſtusowi wſzechmocno-
 ſci rece wiązać będą? Wſzytko co chciał Pan uczynić /
 uczynił ná niebie y ná ziemi / mowi Dawid: A to ieſzcze

uczyni

uczyni z łaski swej/ że wszyscy uznawszy prawdę/wzgódzić
do domu pańskiego chodząc y tego zbawiennego pokarmu
pożywać będziemy. E. Proste iakoli też o tych słowach
inše pismo s. rozumie? X. P. Tak iakom powiedział: na-
przód że wszyscy trzej Ewangelistowie te słowa zgodnie y
jednako kładą/ czego w inšych piśmiech nie zachowywa-
li/ wiedza że odmiana słow nabarższy w testamentie sło-
dzić może. Druga Paweł s. do Korintow tak wyklada:
Chleb ktory łamiemy ażas nie uczestnictwo ciała pańskie-
go jest? nie mowi znaku ciała/ ale istotnego ciała/ co znać
z mowy Apostolskiej gdy przystosuje stół czartowski z sto-
łem Chrystusowym: lecz iż na stole satańskim prawdziwe
mieso ofiarowano/ toć też na stole Chrystusowym praw-
dziwe ciało bydz musi. Jako to Dawid przepowiedział.
Abowiem Wrobel znalazł sobie domek/ a Synogarlica
gniazdo/ gdzieby położyła dzieci swoje. Ołtarze twoje Pa-
nie Krolu moy y Boze moy/ iakoby rzekł/ iako własnie y
rzeczywiście Wrobel y Synogarlica w gniazdzie siedzi/ y
dzieci swe rzeczywiste kładzie. Tak też na Ołtarzu Bog
nas obecnie przebywa. A dla tegoć Paweł s. wspomina/
żeby każdy godnie przystępował do Ołtarza by nie został
winnym ciała Chrystusowego/ bo inaczey/ sad y potępie-
nie przysiałby. To wszystko z tad idzie/ że tu P. Chrystus obec-
ny od ludzi przyjmowany y pożywany rzeczywiscie by-
wa/ za czym kto nie godnie przyjmuie/ winnym sadu tak
zostaie/ iako onico go w widomym cieie krzyżowali. M.
Gani ichże osoby Sakramentu y znaki ciała Pana Chry-
stusowego niegodnie przyjmują. Zaczynający sadu godni.
X. P. Ani sie tam Pawłowi s. o znakach sniło/ ale choćby
y tak/ a czemuż materia albo osoba Sakramentu krztu S.
to jest woda bywa rozlewana/ a przecie takiego karania
nieprzydano iako tu/ nie dla czego inšego pewnie iedno dla
rzeczywistej bytności Pana Chrystusowej/ ktora wiare

Matt. 26.

Mar: 14

Luc: 22.

1. Cor: 10.

Psal: 127.

1. Cor: 11.

Matth: 21.

Hebr. 9.

Matth: 26.

Luca 22.

Mar. 14.

Heterocy
pismo od-
rzucił.

wszystek świat/po wszystkie od czasu P. Chrystusa wieku
zgodnie Doktorowie S. wyznali y wypisali/ cudami ná-
uki swoiey potwierdzáiac. X nie rozumieyćie żeby P. Chry-
stus tego Sakramentu/ wáśymi słowy ábo falszymi nie
rzekę wyklády/ ále ráczey wykrety / miał byđz wyptośony ;
Ziemiá y niebo minie/ słowá Boże nie zágina/ y w swoiey
władzy zostána. M I. Aż mie vsy bola/ słucháiac takiego
służnierstwa. X. P. Tak v was służnierstwem prawdá
zostátá. M I. Wiem co was do tego wiedzie żebyście
vporem swym takiego służnierstwa bronic nie przestawá-
li. X. P. Nas żaden niewie coby inšego iedno słowá sá-
mego Pána Chrystusa/ á náuká y podanie Apostolskie/
ábo ráczey wszystkiego świata. M I. Ráczey wáś priva-
tny pożytek/ ktorymbyscie takomstwo swe zátkali. X. P.
Taká to prawdá/ iákiey wy w wykládzie písmá vzywacie.
E W. Pánie Ministrze to iuż nie disputácia/ ále ráczey co
ksiádz przetym prawdziwie powiedział/ nie potrzebne ga-
danie od á. Pávla zábronione : á co to zá odpowiedź wá-
śá/ sámie sie rozśadźcie. X. P. Nie przeciw sie W. M.
tak sie od swych mistrzow náuczyl/ od rzeczy odstepowác/
á co kšego nie potrzebnie wtracác/ ia przy swoim stóie/ y
pytam ; Jesli kšciót moze byđz bez kšiedzá/ á kšiadz bez
ofiáry? lez iż s. Páwet świádezy że nie moze/ toć musi
byđz ofiárá/ á ktorażby ina / iedno ktora sam Pan Chry-
stus przy ostatniey Wiečerzy postanowit/ to iest ofiáro-
wánie Ciátá iego przenaswietšego : Ale ci ludzie swoiey
nie máiac cudzey vęćiwosći śánowác niechca/ á miásto
vęćiwego gadánia/ nie wypárzona geba ludzcie vęćiwe
śkáluta. E W. Nie tak sie oni przed námi wdáia/ ále to
widze co ná inše wólka/ w nich sie báziey náyduie. Prze-
to nie przeciwiac sie/ prosze dowiedźcie iesze tego iesli co
z písmá wyrzucáia. X. P. Nie máłoby tego wyliczác/
ále krotko námienie : Kálwin nie rzekę sentencie/ ále cále

Księgi niektóre wymiata : Jako Księgi Mądrości / Ekle
 siastika / Machabeystie / Tobiasza / Judith : Luter zaśie
 list Pawła s. do Żydów wyrzuca / s. Jakuba / s. Judy
 tak że / Bóg y światu s. Janá nie przepuszcza : Awo zgola
 według mozgu swego co sie im zda to przymuia / á co ich
 w ogy kole / odmiataia. EW. Dziwna to śmiałość.
 X. P. Bóg iesze to dziwniejszy / że tak pismo obcinaiac/
 spocac / ábo też gósie chca pisma przeciw pismu przyezy
 niat / wždy sie przechwalai / że oni sami naprawdziwiey
 pismo zachowuia. EW. Już to widze ná oko / ále mi od
 pusć te panie Ministrze / że ábo pismo iako sie powiedzia /
 to / znakiem bydy prawdziwego Kościoła nie może / ábo iez
 si test iako wy chcecie / tedyc Kościół Rzymiski test napra
 wdzioşy / ponieważ iako z dawności wşysey prawie
 Chreścianie pismo mieli / wşyli y chowali / tak sie y po
 dzisdsień bez żadney odmiány v Papieżnikow náyduie.
 MI. Łácono tego do tancá námowić komu sie go chce /
 tak też że W. M. znać miał z dawná cheć do Bábilo
 nu Papieżkiego náchylona / łácono ten ksiądz W. M.
 dopchnie / że prawdziwe słowo Ewanieliey opuścioşy /
 zabobonom ich wwierzyş. Ale coż rzec / iesze tym Zbor
 pański niezáginie / wşak máta trzodká Pána Chrystusowa /
 nie to choć ieden vbedzie / zásadzi P. Jezus miły to mieysce
 kilka rozsielwcow słowá swóiego. E. Jeszem sie wam te
 nie zwierzyl co mam wola uczynić / niewiem czemu to w mie
 wawiać / czy to was mierzi że przy prawdzie stoiet cno
 tá słáhecka by nie inşego / tak mi káże dla tegom was
 wşyl żebyście mi prawde pokazali / gósie bedzie / ia przy niey
 zostáie : wy żesćie Kościoła Chrystusowego znaki iakties
 powiedzieli / ktore X. Pleban iak wiátr po powietrzu swo
 iemi wywodami rozwiá : nielza mi iedno pytać sie od nie
 go do końca ktore sa prawdziwe znaki Kościoła Chrystu
 sowego / bobym zgola w Kościele á nie w Bożnicy rad chwa

lit pána Boga moiego. M. Pytaycie kogo chcecie / áleby
 snádz ráczey Weżowego iádu pożywat / niż iego gtośu słu-
 chał ktory duše swym dźwiękiem zabiła. Ja ide oswiáda-
 czyć sie pánu Bogu zem nie winien tey krowie / y tá dušá
 ktorey sie ná wieczne zátrácenie zánoši. E. Coż sie wam dzie-
 ie / wsák y o Papiieżnikách trzymacie że beda zbáwieni / Byle
 dobrze czynili / á ia zemubym miał bydz potepion choć
 bym z nimi wierzył. X. P. Obyś sie mu W. M. nie przeči-
 wił / niech idzie gdsie chce / tákci naiemniczy obyčaj opu-
 száć owce / obmyśli W. M. Pan Bog tákim pásterzem /
 ktory ná reku swych odda W. M. pánu Bogu.

DIALOG PIĄTY.

E W A N I E L I K, X. P L E B A N.

E W A N I E L I K. Jam sie ná to vdał ábym zá-
 pomoca Boża mogł sie dowiedzieć gdsie iest prawdziwie
 kościół pána Chrystusow / przeto słowá sie vpominam y
 proše / ábyście znáki po ktorych dochodzić każdy moze ko-
 ściół / powiedzieli. X. P. Síta iest znákow / o ktorych
 moc zacnych Doktorow nášych pisáto : iáko Hosius / Be-
 lármin Kárdynali / Bozius / Sokolowski / Petrus à Soto, Tho-
 más Stápleton / Nicolaus Sanderus, Michael Medina, y inšych
 wiele / ktoby chciał niech tám sobie serzey czyta / ia tylko
 cztery znáki powiem / vsáiac pánu Bogu / że W. M. ná
 nich przestánie / á te sa w skłádzie wiáry Chrześciánskiej
 ná Concilium Konstántinopolskim wyrázone / ktore sie ná tá-
 zda Tiedziele spiéwa w kościele po Ewánieliey. Pierwszy
 znák kościół / Catholica, po Polsku Powšechny / to iest kto-
 ry po wszytkim świecie iest rozszerzony / ták Dawid przepo-
 wiedziá : Wáwroca sie do pána wszytkie gránice ziemie :

Znák pier-
 wszy Pow-
 šechność.

Psal: 21.

Popłyna

Poptyna do niego wszytkie narody. A Chrystus powiada :
Trzeba żeby sie wypelnito wszytko co iest napisano o mnie
w Zakonie / psalmiech / y Prorokach : toć sie wypelnić mu-
siało. A dla tego tym znakiem Doktorowie świeci wy-
wodzili prawde Kościoła Chrystusowego. Patrzymyś tedy
sie to náyduie. Augustyn s. y Cyrillus tak mówia : Gdy
poydziesz do ktorego miasta / nie pytay sie gdzie iest Kościół
ábo dom Boży / bo y heretycy mówia / że dom Boży maia
y Kościół : ale sie pytay gdzie iest powszechny Kościół / to
bowiem imie własne iest tego Kościoła matki nas wszyt-
kich. A ktoryś to : Paweł święty powiada : Dżeknie Pá-
nu Jezusowi / że wiara wasza Rzymianie iest opowiadá-
na po wszytkim świecie. A tak to zamykam z Augusty-
nem S. Kościół ten pewny znak ma że skryty bydz nie mo-
że. Znáczny tedy iest wszytkim narodom / á iż częstá herety-
ków nie iest znáczna / przetoż nie iest Kościołem. A toż ten
iest Kościół prawdziwy który iest powszechnym : poniewaś
ten tytuł imie nie od szegulney y prywatney iákiey osoby
iest wzięty / ale od P. Chrystusa iest dány / y przez wszyt-
kie wieki áż do nas przez następowanie porządne podány.
E. wsák też was zowa Papieżnikámi. X. P. Żować nas
y Antychrystámi / ale któż : ci co y Bogu nie przepuszczay
świety mtego : Ci o ktorych Judás święty piše. Ci zaśie
czego niewiedza y rozumieć nie moga / bluźnia. Ale żebyś
ście nie rozumieli iż sie tego wstydamy / zowiemy sie / ale to
przecie nam nie wádzi / iáko heretykom / bo nas Papieżni-
kami zowa od Papieża / ktorym był y sam P. Chrystus / y
toż papieżtwo zlecił piotrowi S. Pás owce moie. Tobie
dáie klucze. Lecz heretyk każdy od swego mistrzá przezwi-
sko bierze. A mistrz od kogo s niewiem : Na przykład / Lu-
terani od Lutrá : á Luter od kogo s nie doráchuie sie ja-
den. Także Kalwinisté od Kalwiná / Ariani od Ariusa /
y inszy tym podobni. E. A czemuś P. Chrystus zwał swoje

Esa. 2.
Luca 24.

Cont. Epist.
fundamen.
cap. 4. Ca-
thechesi 18.

Rom. 1.

Cont. Peti-
lium lib.
2. cap. 104.

Matth. 28.

Iuda 1.

Ioan. 21.
Matth. 16.

Luca 12.

trzode mála / poniewaś miał być Kościół powszechny.
 X. P. Wiem że tym piśmem bázdo nam srogimi chca być /
 y nam swa zdráde sárbuia radem że sie wspomniáło / że byś
 W. M. náuczył sie y drugim vmiat powiedzieć. Naprzód
 dla tego zowie mála / że w ten czas mála była w lezbie / á
 bo mála dla wciśku y háńby / ktora znośitá y wietřa iesze
 miała znośić od swiátá / ábo mála á nawołániey pokorna /
 czystá y poslušná. Albowiem vbořtwo wedle rády páń-
 skiej zachorowuiac / wřysřko opuszcátá ná swięćie / y z vbo-
 řtwá sobie wórká ná skarb niebieski nieřkóńczony / oná trzo-
 dká gotowátá. W czystości sie kochátá / biodrá swe prze-
 pářuiac / Poslušęńřtwá nie opuszcátá. Páná z god wrá-
 cáiacego sie czekáiec / y iemu skoroby zátótárat zaráz o-
 tworzyć gotowá / iáko ich tám tego wřysřkiego wřyl
 Mistrz niebieski: co wřysřko Kálwinistowie z Luteraná-
 mi wyřleli / wyptóřyli ze řborow swoich / náwet y tych
 co ták sa mářymi / to iest řákonniki w tákich slubiech Pá-
 nu Bogu řluzących / gorsřymi niż Antychřysty názywáia / y
 gdsie moga przeřláduia. E W. Bázę z textu że choć iá
 mála zowie / przedřie nie dla tego żeby inř ták miała być
 zázře / ále że w ten czas máley liczby była / bo inázej coř-
 by zá proporcjá miedzy głowá á ciátem była: Głowá iest
 Pan Chřystus / Páwel ř. mowi: Pan Chřystus iest głowá
 Kościótá / Kościół że iego ciátem iest / tenże swiádeczy: Wy
 iestęćcie Kościół Boży. Lecz Pan Chřystus dla swego vni-
 řenia / od Oycá iest podwysřony / wřiáwřysř imię náđ wřysř-
 tkie imioná / żeby mu sie kłániáto wřelkie koláno: tedyc
 znáć że musi być wielki Kościół iego / bo inázej byliby-
 řmy iáko on kusićiel / co Páná nářego wřiáwřysř ná ganeł /
 kázáł sie mu ná dol spusćić: ták y my wřyznáwřysř że iest Pan
 Chřystus wřseřmoczny / á potym Kościół iego w garsci záz-
 nrykác / iáko by řmy go z wřseřmoczności iego odřieráli.
 X. P. Dořyc dobrze / y dla tego ř Chřystus Pan gáni one

řálbierze

Lucę 12.

Ephes. 5.

1. Cor. 3.

Philip. 2.

Matth. 3.

śal bierze co tylko na puszy albo w zamknięciu Chrystusa
bydź pokazuje: ponieważ wedle Dawida/ Bog we słońcu/
na iawi/ wśytkiemu światu swoy przybytek postawił.
Bo dla czego Chrystus Pan Apostoły posyłał na wśytek
świat/ wśytkich iezyków ich nauczyć? Jesli dla nau-
ki/ toć wzyli/ iesli wzyli/ toć nawrócili/ iesli nawrócili/
toć ci nawróceni Chrześcianami zostali/ toć w Kościele
byli/ toć nakoniec Kościół był po wśytkim świecie: zaczął
y powszechny musi bydź/ a tenże prawdziwie Chrystus
wym. EW. Sam to rozum pokazuje/ żeć tak jest/ iedno że
też Máchometanow siła/ a boday nie wiecey/ iakoż ten
znać powszechności spólny y drugim nie będzie. X. P.
Bydź nie może/ bo powszechność nie tylko ta jest/ ktora
wśędzie razem y iednego czasu jest/ iaka sie sstanie przy
słończeniu świata/ gdy ieden pasterz y iedna owczarnia
będzie/ ale też ktora po części za czasem wśytek świat bez
przerwanego następowania obekła y oświeciła/ czego ja-
dna nauka ani dołazała/ ani dołaze/ iedno Rzymiśka/ kto-
ra y w Turcech była y jest/ y tam gdzie iesze nie była/ teraz
sie krzewi/ to jest/ na Nowym świecie. Druga/ że powse-
chność bierze sie nie względem pogan/ bo co nam do tych
co nie są w Kościele/ ale sie bierze względem naszych Chrze-
ścian. Leż że między Chrześciany tylko sie Rzymiśki ko-
ściół powszechnym pokazuje/ tedyć inśe wśytkie pokatne
kościelice y zbory/ są iastiniami teczowstymi/ a nie kościo-
łem Chrystusowym. EW. Teraz mi sie dosyć sstało z stro-
ny pierwszego znaku/ o drugi prośe.

Matth: 24.

Psal: 13.

Matth: 23.

DIALOG SZOSTY.

X. PLEBAN, EWANIELIK.

X. PLEBAN. Mogłoby sie było wiecey y

głebiey

Apostol:
Pi drugi
znák.

głebiey o tym pierwszym mówić / ale ponieważ W. M. na tym przestaje / a Minister też odseł / co by był iakie głebse zaryzuty mógł wtracać / schowam to na insha chwile / co wiedzieć nie wznowili czego pan Minister przez pisanie / w ten czas sie mu bedzie mogło wiecey napisać / aczci inż nášy Doktorowie na wszytkie Argumentá przeciwné tak dostatecznie odpowiedzieli / żeby y sam Luciper chciał co zaryznić / nie mogłby nic nowego przynieść / iedno to co inż od nášych dowodnie rozwiązano. Teraz tedy do drugiego znaku przystepuje / ktory ten iest Apostolski: ten znak iest tak dostatecznie dowodny / że też sam ieden mogłby każdey mu dosyć wzynić. E W. Toć nášego Zboru własny znak / bo my sie do Apostolow ozywamy / y náuke Apostolska trzymamy / a dziwna rzecz że Minister ani go wspomniá / zádaby wam był trudność nieládaiaka. X. P. Szwamy Minister / wiedziat czemu zámilezał / nie wśat zgola sobie / bał sie bym mu wydarfy z reku iegoż własna bronia nie dokołatal / wyzrzalby był W. M. żeby był musiat z cudzego koniká ze wstydem zsiadać. Ten tytuł nie służy tylko samym Baltholikom / tylko go trzeba pierwey zrozumieć ; Apostolski / ten iest ktory początek nástepowania porządne go od Apostolow máiac / do dzisieyszego dnia trzyma : co sie też y w Genealogiey každey familiey zachowuje. Druga / Apostolski ten / ktory náuke nie tylko od Apostolow samych wypisána / ale też y insha od nich iednak przyieta y potwierdzona zachowuje : bo inázey Ewánielia s. Lukáša / y s. Márka / y Dzieie Apostolskie / y Prorockie pisina / co nie byli Apostolmi / odrzucić bysiny musieli. Lecz iż dwoiakie iest słowo pisane y nie pisane / oboie to Apostolowie zachowali / y namiestnikom swoim podali. Te dwie okoliczności zrozumiawszy / tego tytułu poszukamy gdzie sie náyduia / bo bez nich ten tytuł służyć żadnemu nie może. Naprzód kto początek od Apostolow Bierze ten

ktory

ktory jest bliższy czasów Apostolskich. A bliższy kto? co dawniejszy. To nie Kalwin ani Luter, których wylegnie nie pamiętają: pierwej psenice nasiano/potym nie rychto gdy spali ludzie / świeżo nieprzyjaciel katolem podsiat. A ktoraż wiara Polacy naprzód przyieli? Te ktora s. Woyciech z Rzymu przyniosł. A w Rzymie dawno sie poczęła? Za Piotra s. ktory tamże dla niego wkrzyżowany / y leży pochowany / iako o tym wszytek y wschodni y zachodni świat świadczy. Te wiara z Rzymu przyniesiona / kłk set lat nienaruszenie trzymali wszyscy a wszyscy Polacy / przy ktorej iako przy namocniejszy murze stoiać / czytamy co czynili / iako meżnie y domá w pokoju / y za granicami na wojnie wszytkie swoje przedsięwzięcia wykonywali: aż nie rychto Antychrystow poślaniec Hus z Czech iako katol zaraźliwy wyrwawszy sie z roley / Kościół Pański nie dosyć w oyczyźnie mając / ktora marnie zarażił / ale też y do naszey polski przez niektóre swodie iat sie wdzierać / ktory iad skoronaszy poguli / miezem go y wśelakim karaniem z polski wyganiać przysięgali / y każdego taka sekta zarażonego nie tylko za nie syna Koronnego / ale za bezcennego miec Szlacheckimi stowy / y warownymi Konstitucjami obiecowali. Nie długo pomarli Polacy w wierze stać / nastali iacyś wyrodkowie / ktorzy sweywoli zakusiwszy / ktorey wiara Katholiccka bronila / takiey sekcie co im w niej pobrażala / przychylnymi zostali / te przyiawszy / nie długo trzymali. Bo w Witembergu Apostata wśeteczny Marcin Luter pewnymi prywatami zapalony / z Błaptoru wietek / y nowymi opiniami Husowe sekte zesca pociosal / zesca podcinał / ba y poprzydawał / a zgotala iakoby życiu tego naprzychylnieysza byla / taka sobie wformował. Ta do nas wrwawszy sie / Husowe wyptobyla / a sama sie wkorzenila. Ale y tey nie długo: w Genewie Kalwin wynurzył sie iesze z dziwniejszy mozgiem /

Joel 1.

Byłko
niewie-
ście pa-
piezu.

ktory y Lutrá swego mistrzá y z náuka wytkłá / y gđzie
mogl y mowa y písaniem przesładowá / y iego trzode w
swoy Zbor przewierzná. A inžze Konice & wyrost iesze
y czwarty kákol á niewiem by inž w sámy m piekle mogł
bydž goršy / Turkowie tácyš : či niemáto Bálwini-
stow do siebie przyciągneli / y ná tym są žeby y wšytkie /
bo inž y ponuržanie ktorym sie silá (táka przyczyna
wyrzucenia ponurženia dáia) od nich odracálo wyrzuci-
li / y z nimi sie ták bráca / we wšytkim im dogadzác / že
tež przez nie y przy nich stáráia sie / aby ptaszykiem Beze-
cney Confederácie mogli bydž pokryci. Awo zgotá pełni
sie co Joel powiedziá : Czego nieziádlá gašienica / doia-
dlá šaránžez / co po šaránžez zostáto / rdzá požárta : sekta
sekte / Bies pogáná w wietšie šlody popychá. Pytam te-
raz / kto tu od kogo wyszedł : Jesliž my od nich / niech nam
wkáza iákdawny kóšciol gđsieby go dla ich sekty zbudo-
wano / y niech to pokáza w ktorym roku / y zá cym powo-
dem wyslišmy : Bo kedy sie táncuch zerwie / kedy ogniwá
nie dostaie / káždy pozna že sie tá m zerwáto : tu iž wkážác
y dowiesdž nie moga / znác že v nas przerwánia sukcesiey
nie bylo / ále ráczey oni z nas wysli / zá cym nowi y poža-
tku swych od Apóstolá nie máiacy. EW. Jesze ia tež
tego nie widze žeby džišieyšy Papięz miał od Piotrá po-
czatek / Bo choć ná tymže mieyscu siedzi / tož imie nósi /
przedšie nie iáko dziedic / ále iáko intrus tego wšytkiego
žywwa / poniewáž tákowa sukcesia inž dawno przestála /
dla niezbožnego žywotá niektorych Papięzow / á osobli-
wie dla oney Biateygtowy ktora bylo zá Papięžá obrano.
X. P. Nie dziwnie sie že W. M. tákie rzeczy wnošiš /
ktorych sie štátek y rozum ludžki wštyda / Bo we Zborze
wšytkich Argumentow nášych iest tá solutia Ministrów
napowšechnieyša / by disputácia / ábo kázanie bylo nie-
wiem o cym / záwše tá piošitá musí bydž ná plácu :

á v flu

á v sucháčow zda sie to bázro poteżne działo ná zburzenie
Kátholikow/ á nie wiedza że to działo miásto próchu głup-
stwem wśeteczny/ á miásto kule/ kłamstwem wierutnym
jest nábite. E. Niewiem iáko to poniewáz Historie świád-
cza. X. P. A to ták / przyznawał W. M. że Rzymští ko-
ściół prawdziwy nie wstał aż do tey to wymysłoney nie-
wiásty. E. Przyznać musie/ bo albo musiał nie byđz zgola
nigdziey kościół/ ábo ten sam był. X. P. Toć kościół te
niewiáste obrat/ zaczął bázro zbladził / obieráiac tego
ktory miał successia záraz y wiáre prawdziwa wtrácić/ co
jest przeciw obietnicy P. Chrystusowey. Piérze chciał cie
w prawdzie śátan iáko przez przetát przesiać / ále iam sie
zá cie modlił/ áby wiárá twojá niewstátá. A toś śátański
to wymysł/ ktorymi chciał dokázáć áby wiárá Piotrowá
wstátá. Lecz Chrystus ináczey obiecuie co sie pewnie iści.
Druga gdyby ták było/ co rozumiecie iesliby Grekowie
(ktorzy sie byli przedtym máto coś wydárli z posłuszeń-
stwa kościelnego / y záraz wśytkiey enoty sławy oczyszny
sie złupili/) Rzymskiemu kościółowi przepuścili/ iesliby
tego wiedzac nie pisáli/ wrzeszczeli/ wragáli y swoich bte-
dow (iáko teraz potwarznie wáśy czynia) takim bledem
náśym nie podpieráli: niech mi to kto wkaże v Greckiego
onych wieków authorá? coś czy nie mieli Historikow/ zda
mi sie że wiecey y wżeńszy niż v Bárbarow/ bo ták wśyt-
kie iné narody zwáli. V nas to ták mądry Polak sie tráfił co
to napierwey wzbiáiał/ wczym posedi bázro ná one bábe/
ktora v zegará ná wieży P. Maryey w Brákuwie / widzac
chłopa drzewianego/ á on kiwa geby y reka zá bićim go-
dzin/ záłożyła sie z druga bába że żywy/ ále gdy sie od medr-
śego dowiedziála / że był nie żywy/ záklád z swym frásun-
kiem przegrátá. Táł y ten Polak onych wieków iákis
Martínus záśedi do Rzymu/ á iž sobie był troche geby po-
mázáć iáćina/ iáł sie też Historyi písáć / iákieyby sie y sam

Lucy 22.

Cant: 4.

teraz wstydał. A ia tak rozumiem że podobno w Rzymie wy-
rzał kiedy obraz / na którym osobe białeygotowy / klucze w
reku / y Korone Papiezska na głowie miałac wymalowano /
przez ktora kościół iako oblubienice Chrystusowe / y iey po-
sał / to iest / władza y poważność od oblubienicá dána. Máz
lárze subtelni wyrażáia wedle onego co Duch s. przez Sá-
lámoná mówił : Podz przyiaciółko oblubienico moia / á
bedzies wkoronowana. Ten podobno obaczywszy kiedy á
niewiedzac coby znaczył / rozumiał że kiedyś białagtowá
była Papieżem : y tak to w swa bábska Historia / iako y
inych síla baiek włożył. E. Przebog iakosby ná taka opi-
nia z tak lekkiey coniecturi rychto przypásć miał. X. P.
Dziwu niemáś / tak my záwse ná nowinki ktoremiby sie
też v ludzi zákazác / wazemy / á ná zle rychley bez żadnego
niż ná dobre z tysiacem dowodow przyzwolemy. Dziel-
czna to choroba od Adámá wzięta / też y on bez żadnego
dowodu sátánowi wwierył / á Pána Boga z takim záka-
zanim zániedbał. Alwo y ow drugi náś co barzies ná gaste
niż Kronikarzá posiedł / o tychże plotkách pisać czego ná-
drwité / áz sie śmiać chce czytáiac / śmieśna tam iakás o-
pátrznosć Kárdynalska w wybieraniu Papieżá nowego
wypisał / ia wierze że ia w Frántowstkim práwie / (ktore zá
iego wieku kwitnelo w Krákwie) wyslábizował. E. Bá
czytatemci / y śmieśnie sie iedney sásiádce náseyże religiey
przydátó / nápadła ná to mieysce / czyta z chęcia áz tráfi ná
iákies tácińskie slowo / ktorego że nie zrozumiá / przyidzie
do mezá pytáiac co to / Habet noster Papa gentilia alleluia. Máz
iey w gebe że sie o to pytátá : potym przyczyny zkad to wro-
sło dowiedziawszy sie / księgi iako kłamliwe y wśeteczne
w piec wrzucił / y Kronikarzá pieknymi cytuty vraczył. X.
P. Takci to wolne káždemu wśystkiego czytanie. Ale też y
wáśnych Doktorow świątobliwe písanie / do tego y gor-
skiego iesze przywodzi / zkad to wie ? gódzie to wyczytał : by-

wáto

wáto moc wáśnych w Rzymie? á wiedza o tym kto o tym
powieda: w niewęciwym domu ledwieby sie tak zęsto
mowić / nierzkać między tak zánymi ludźmi / ná takim
plácu / przy takim ákcie / á przecie ten wśeteczny plotkarz
to záperwne twierdzi: czy rozumie że to w Rzymie takie ko-
ścioty / iáko tu v nich zbory? czy mniema żeby to tak miał
kázdy bydy bez wstydu / y śmiał mowić tak wśetecznie / iá-
ko ten hystriograph śmie pisać. O bredniarzu / nie Kronika-
rzu / wierząc takiemu iákoś sam / nie dźiw żeś wśetecznymi
baykami pápier pomazał. E. Takić jest / ále przecie w
tak wielkiey rzeczy musiał co żkad wyczytać. X. P. Nietyl-
ko ia ále y namedrśy Doktorowie wśystkieg świátá wie-
dzieć niemoga / żeby kto iny przed nim o tym iáka wzmian-
kę czynił / y on sam nikim nie świádeży / chyba żeby sie tego
nie zrozumiał wśy iat: co niekiedy Leo dźiewiaty Papież
do Michála Pátryarchy Konstantinopolskiego pisał / slo-
wá iego te. Boże vchoway żebyśmy mieli wierzyć / co po-
wiesć iáwná twierdzić śmie / iáko byście w Konstantyno-
politáńskim kościele przeciw Concilium Nicenskiego zázazá-
niu / trzebieńce ná biskupia stolice obieráiac / niekiedy y nie-
wiáste biskupem wczynić mieli. O tym tak brzydkiem wy-
stepku / y mierżionym wczynku: áż samá brzydkość y strách
iego / y bráterska przyiaźń wierzyć nie dopuści: Lecz vwa-
żáiac wáśne nieposlušną przewagę / że przeciwko zázazá-
niu Concilium powszechnego trzebieńce nie tylko ná káptán-
stwa / ále y ná biskupstwa obieráacie / żeście y to wczynić mo-
gli / poniekad wierzymy. Vważże W. M. iesli tu wzmian-
ka o Rzymśkim kościele. Do tego / Grekowie gdyby to wie-
dzieli ná nas / iazby ná ten list Papieżowi nie odpisáli mo-
wiac mu ono / v nas pájdziérko widzisz / á v siebie dragá w-
oku nie baczysz: co v was jest / ná nas wleczećie. E. Alwo to
baczę plotki / ktorych sie náśy chwyćiwśy / między pospoli-
cą Ewánielia wdáli: ále choćby y tak było / y toby iesze nie-

Matth: 7.
Luca 6.

Matth: 23.

Matth: 1.

Psal: 44.

Traditie
potrzebne

wiem iáko successia przerwać miáto/ bo ábo tá niewiásta moglá bydz Papięzem/ ábo nie. Jesli moglá/ to nie utrá-
 čitá nástepowánia/ Jesli nie moglá/ to tylko mieysce zá-
 stapitá iáko cyphrá/ ále przedsie drugim nástepuicym
 nie przeszkodziá. A co sie ztości niektorych tyze/ y to sko-
 dzic nie moze/ bo y Kátedre Moyzesowe zli Pháryzeusz-
 wie zásiádali/ á przedsie ich náuki ze słucháć Pan rosta-
 znie/ dáie znáć ze successiey Moyzesowey ztościa nie prze-
 rzneli. Azgotá y w rodzie Páná nášego Jezusá Chrystusá/
 iákich zlych Krolow y infych byto? á przedsie Geneálo-
 gia iego niewstátá. X. P. Jáiste kieby takie przenáslá-
 dowánia Tyráńskie/ y zburzenia niemal do gruntu częste
 Rzymu/ Papięskiey gránice niewgránieżyty/ iest to znák
 nienáruššoney successiey/ y widze iż Duch s. przez W. M.
 mowi/ mam nádziecie ze przywiedzie do zbáwiennego kón-
 cá. Nie trzebáć o tym porzadnym nástepowánium siá mó-
 wić/ y sámí Kościelni przeciwnicy Kronikarze/ ináczey nie
 pišá/ gdy porzadek Cesárzow y Papięzow wypisuiá. Zgo-
 lá sie pełni Dawidowe: Miásto oycow rodząc sie syno-
 wie/ ktore postánawiaš Pány nád wšytkim swiátem. A
 co sie tknie chowánia zupełnego písma/ nie tylko w dru-
 ku/ ále y reka písane Apostołow/ nie máto w Bibliotekách
 Bátholickich mamy/ y iáko go wiernie dochowuiemy/ zá-
 den nieprzyiáciel do tego času ná nas żadnego fałsu nie
 dowiodł. Nákoniec y podánia oycow nášych stárych náu-
 kowšne bez wšelákiey odmiány záchowuiemy/ wiedzac ze
 tak ša pożyteczne iáko y písane: ktore ze w oczy kola He-
 retyki/ dla tego ie/ wiech čiami/ przyleptámi/ ná wšgárdę
 przeżywáia. E W. O tym y škoda dluzey mowić/ traditie
 musá bydz/ poniewáž sie ná nie odwoływa często Páwel
 s. Oštátek gdy tám przyjde powiem/ do tego Pan Chry-
 stus z Apostołámi czterdziesti dni po Šmartwowyštáníu
 nieštká/ náuki im y tájemnice niebieskie przepowádá/
 vždy

wždy tego nie napisano: także y za żywota Kazan wiele czyni/ a ledwie ktore wypisane. A przetoż Paweł s. mo-
wi: Błogosławieństwa jest rzecz dawać niż brać: iako Pan
Jezus powiedział/ czego w piśmie ani widać. A co to mo-
wia naszym że ich ani słuchać trzeba/ na to nie przypadam/
Bo iakobym ja wiedział że tego oycy y tey matki syn/
gdyby powieść tych którzy byli przy moim rodzeniu nie
nauczył mnie: Także Apostołowie co postanowili wzią-
wszy od Pana/ iakobysiny wiedzieli/ gdybysiny zwyczajie
stare/ iednemu od drugiego wiekowi podane zarzuć
mieli. Zgola dzień dniowi słowo podać/ a noc nocy nau-
kę pokazać/ podania trzymać trzeba/ y zachować ile nie
przeciw piśmu/ Bo siła się za Pana naszego mówiło czyni-
ło/ nam do zbawienia należącego/ czego w piśmie niemają/
y piśmo ogarnąć nie mogło. X. P. Dla tegoć też Duch s.
dany/ żeby nas uczył/ czego ieszcze Chrystus Pan nie dowie-
dzieć dla ludzkiej nieposobności/ wedle onego: Jesze wam
siła mam powiedzieć/ czego teraz znieść nie możecie: wiec
kiedy o tym zgoda między nami/ postąpmy do trzeciego
znaku. E. W. Zostęście mi wyieli/ prośe/ aż y ten znak
bárzo mi otworzył oczy/ y widze że Kościół Rzymiski nie
jest iedno Apostolski/ ponieważ żaden nie może pokazać/
skądby inąd kiedy wynisnąć miał/ iako się na insey sekty
pokazuje z historyi/ w których każdy początek/ Author/
czas/ miejsce/ sposób wżenia/ y wszystkie insey okoliczności
są dostatecznie (któ to ie czyta wiedzieć może) wyrażone/
przedsie iż mi o tym wszystkim mło słuchać/ o trzeci znak
prośe. X. P. Chęliwie.

Act: 20.

Psal: 11.

Ioan: 14.

DIALOG SIODMY.

X. PLEBAN, EWANIELIK.

X. PLE-

Ephes: 4.
Jedność
znák trze-

ci.

Cant: 6.

Ioan: 19.

1 Reg: 3.

Dist: 4.

Met.

Luca 18.

X. PLEBAN. Trzeci znák Kościoła praw-
dziwego iest / Jeden. Jáko bowiem ieden Bog / ieden
Chrześť / iedná wiara / ieden też Kościół ma byđz : co sam
Duch ś. przez Salomoná mowi : Jedná iest przyiaćiótká
mojá. A táć to iest ona sukientá Pána nášego / Ktora nie
mogła byđz rozdzieloná / ále całkiem iednemu oddána. Ná
rozdwoienie mátká cnotliwa nie sezwalała przed Sáló-
monem / ná Ktora druga potwarzna wśetecznicá tártá.
Jeden tedy Kościół / bo ináczey nie byłby prawdziwy y do-
bry / poniewáż y wedle rozumu / iedność / dobroć / praw-
dá / zá iedno są : y zgotá dawno by vpadł / gdyž wśetkie
rozdwoione Krolestwo zniśzeie / ále Kościół prawdziwy
ma byđz wieczny / záczym y ieden. Lecz jáko drugie znáki /
ták y ten tácniey dla poiećia rozstrzasińać trzebá : Jeden
iest ten Ktory tenże záwśe / y ieden w sobie iest / nie żeby
tego roku nástát á drugiego zniśnat. Druga / żeby ieden
był y w iedney náuce / nie żeby dziś ták á przez rok ináczey
wezyl y wyznawał. E. Toć táka rzecza ten znák Kzym-
śliemu Kościółowi służyć nie moze : przyczyná tego tá / bo
ázali táki był pierwey jáki teraz ? pierwey był vbogi / á
teraz bogaty : pierwey tákich vrzedników rozmaitych ty-
tutow nie slychác było / Papieżow ná stolkách nie no-
siono / teraz ináczey. Druga / ázáž zá Kletusá ábo inśzych
Papieżow / nie ináczey nabożeństvá odprawiano niź te-
raz ? X. P. Niewiem co tákiego. E W. Przynamniem
nie tákowa Mśa bywátá. X. P. Jesze W. M. nie do-
końcá poiat / co to iest iednym byđz w sobie / przykładem
to objaśnie ábo dwiema : Człowiek skoro sie vrodzi / czło-
wiekiem iest áž do śmierći tymże záwśe iednym choć co rok
nie tákim / bo pierwey niemowiatkiem / potym młodziem-
cem / potym mešem / potym džiádem : pytam tákowa od-
mianá y zali mu one iedność człowieká odeymnie ? Táćže

ziarno w siane / y w trawie ktora z niego wyrosnie / y w kło-
sie toż jest / ale nie iednakię. Tymże sposobem y Kościół z
przodku iako dziecię było. Jako dopiero narodzone dziatki
bez zdrady / mleka pragnięcie. Ale także dziecięciem miał
bydź zároveň / rość tak długo / aż za ląty mężem doskonałym
zstał się / co pierwey w bogim był y przesładowanym / zstał
się potym bogatym y rostkazniacym. Tak przepowiedział
Dawid. Idac sli y płakali miecac nasienia swoje / (to pier-
wey) a przychodzac przychodzili z weselem noszac sнопki
swoie / to teraz : Bā y sam Chrystus pan : Bedziecie płakać
ale wasz płacz obiodzi się w radość. A toż cokolwiek ma ko-
ściół / y iakim jest / od Boga ma y jest. Jam szepit / Apollo
pokrapiał : a Bog pomnozenie dał mowi Apostoł. Tak y
Papieżowie szepili / weyli / a Pan Bog ich y posilał y roz-
mnażał / co sama rzecz wyswiadcza : Kto Papieżowi Rzym
y z Włosty ziemia dać wydał / nie wiem iako y komu : to
wiem że go Konstancyń s. Sylwestrowi za Chrześt y wia-
re Kātholicka dał y darował : ma na co Kościół przywileie
Cesarstwie. A że go na stolek nosza / nie z powagi peronie / ale
z wśanowania P. Chrystusowey osoby / Ktora Papież na so-
bie nosi. Bo iesli w Hiszpaney y w inszych państwach rza-
dnych / Krolowski stół w wielkiej powadze maia / czemu
nie namiestnik Chrystusow ? Obwarowana ta wężliwość
jest y pismem Bozym : A beda Krolowie piastunami twe-
mi. A świeckim : Bo Konstancyń sam / świętemu Sylwe-
strowi strzenie / gdy wsiadał na koń trzymat / y tak dekre-
tem nakazał / aby każdy namiestnik iego / całkasz wężliwość
namiestnikowi Pana Chrystusowemu wyrzadzał. Co się
tyczy inakšey Wšey / wiedzieć trzeba co to jest Wša. Wša
ażkolwiek owo wšytko nabożeństwo przy ołtarzu / pospo-
licie Wša zowa / ale przecie sama Wša na kilku słowich /
to jest / poświęcania chleba y winā zawistā. Jako orzech
orzechem zowa / choć tylko iadro jest właśnie orzechem :

1 Petr: 2.

Psal: 125.

1 Cor: 3.

Esai: 49.

Wša co
jest.

tak też co przed poświęcaniem modlitwy są ktorými Pana Boga kapłan prosi / aby go uczynił godnym pośrednikiem między sobą a ludźmi: Jako Paweł s. świadczy: co po poświęcaniu / są dzięki ktorými Panu Bogu za tak wielkie wspominki dziękuję. Te takie modlitwy przydawane były od roznych S. Papieżów / dla wielkiego nabożeństwa: ale słow poświęcania które są właśnie Misa: zawsze też y iednako do tych czasów iako są od Pana Chrystusa wyrzeczone mawiane były. Ew. A po czymże poznać kiedy kto nie iednym y sam w sobie y w nauce. X. P. Łacno: ten nie iednym w sobie / którego początek niezgadza się ze środkiem y z końcem tego / ale iż Kościół Rzymński zgadza się / tedyć jest iednym. Na przykład / na początku był Papież iedną głową widoma Piotr s. we środku s. Sylwester / teraz za nas Klemens osiny. Na przodku bywała Misa / bo byli trwającami w łamaniu chleba / (które pismo s. zowie wezśmictwem Ciała Chrystusowego /) we środku za Sylwestra także bywała / y teraz nie została. Na początku karał Papież Piotr s. niewierne Ananiasza y Saphire: we środku Arian s. Sylwester wykładał y potępiał: na końcu Luteran y wszystkie inne któreby się sekty zjawily / y cepi Kościół y tepić będzie. Na początku wierzone w Boga w Trojcyedyne go. Jan s. Trzey są na niebie co świadectwo dają / a ci trzey iedno są: we środku skład od s. Athanazego napisany przyjęto: na końcu y teraz na każda Niedziele tenże w Kościele śpiewają. Na początku dobre uczynki zaślusować przed P. Bogiem wyznawano: Uczynki każde za nim poyda: we środku także / na końcu nie inaczej; Awo zgola wszystko a wszystko co teraz jest w Kościele / Było to y w pierwszym / a że teraz iakoby dołożnicy / dobrymi się dziedzicami dzieie / ktorzy nie pustoszą Kościoła Bożego / ale naprawiają / Bo ci ktorzych postanowił Bog na zbudowa-

wanie

1 Ioan: 9.

Apoc: 14.

wanie Kościoła / nie mega iedno wiernie w tym Pánu swes-
mu służyć. Weyszrzymys też do inszych Zborow / á weźmy
sobie ná przykład Lutra oycá wszytkich co ich iest nowych
Chrześcian / ná początku był Mníchem Augustinianem :
we szródku był ni tym ni owym : bo raz piše do Papieża
podając sie ze wszytkim swym rozumieniem pod nogi iego /
drugi raz iako wściekły pies / iuż go zgnitym trupem / sinro-
dem / Antichrystem / nazywa : w kápicy chodząc książećiu
Sáśtiemu dworzył ; ná końcu aż onże dyabtem (iako sam
świádeży o sobie) nie ieden korzec soli żada. Ná poja-
tku w ślubie czystości / wbożtwá y posłuszeństwa żył / we
szródku zrzucił kápice / mnisze wykradł z Klastora / y one
sobie zá żonę wziął : ná końcu śluby pánienstwa / wbożtwá /
y posłuszeństwa dobrowolnego / dyablim wymysłem /
sinrodliwym zabobnem / nazywał y pisał. Ná początku
wzył / że wezynkow dobrych trzeba / dla oświádeczenia wiá-
ry : we szródku pisał że zgoła nie są potrzebne : ná końcu
że by najlepszy wezynek ludzki iest grzechem / dowodził. Zgoła
tak sam z soba niezgodny / że co dziś tak pisał / intro in athenas
wzył / czego sie w iego piśmie każdy náczyta do woli / bá y
sam to ná sie wyznawa mówiac : Gdy Papież káže kommu-
nikować pod iedną osobá / iá podedwieiná. On podedwie-
iná / iá pod iedną. On y pod iedną / y podedwieiná / iá pod
żadną rostkaje : práwte Duch Boży / aż miło słuchać o nim.
To tak z soba sam zgodny / á coż w namiesznikách swych iá-
ko zgodliwy każdy widzi iako sie kręga / nazywá iá / y przeciw
sobie piše. Mništrómáchia o tym swiádeży od godney
pámieci X. Stánislawa Reſki Opáta Jedrzeiowski^o spi-
sána / kiedyby teraz z piekła wylazi Luter / á wšedł do swes-
go Zboru / żadna by miara nie poznał swoiey wiáry. Wżdyć
zá iego gáśń obrázy / oltarze / y inſe ochodoſtwa Kościelne
cierpiel / teraz może rzec : Boże przyſli poganie zmázali
Kościół twoy ſwiety. wezynili go iako budkę w ktorey ſi-
-

psal 78.

gáia iáblek. Wozym záiste (iednosie W. M. nieobrażay)
 goršy náđ Turki. O strogon niech przyzna y iego kościot.
 Długo (mowił z žalem Simon Forgáč z Wegierstich he-
 mánow ieden choć heretyk / ále prawda przywiedžiony)
 kościot O strogonški w reku Tureckich bedac / byl wcale
 zachowány : teraz od nášych (heretyki rozumieiac) wni-
 wecz obrocony. E. A samem o tym slyšal iáko to tárn byl
 kościot koštowny / ták že cudem wšyškíego šwiátá mogt
 byđz z wány / átołi nie przepuścili iego ozdobie y koštowni.
 X. P. Tluž zštrony náuki gdyby teraz Luter wšlyšal / á Mi-
 nistrowie zborowi ináčey o Sákrámenčiech vča / ináčey
 pišino wykládáia / rzekłby že tego nie tylko w pišnie iego
 áley w myšli iák žywo nie bylo. Alwo krotko mowiac / tá-
 kie iáie / takie práki wylagnać miało / złe drzewo (we dle
 šlow Páňstich) nie mogło dobrego owocu vrodzić : kto sly-
 chať aby miał byđz rzad w tey Rzeczypospolitey / gđžie
 sam Státut bez sedžiego dekretá czyni / ábo rzad moželi
 byđz gđžie co žywo rzadži. E. Tego nie rozumiem. X. P.
 A áčno to / we zborze niechcá mieć vžnawce miedzy pišnem
 á pišnem / áni žadnego wykládu cudzego nie przyimuiá /
 tylko co sámi wymysla / každemu wolno y czytác y wyklá-
 dáć iáko rozumie / šo pry každý ma Duchá š. á coš inego /
 Biblia tylko / Státut : do ktorego y winny y niewinny przy-
 sedšy po šobie go náciaga / y sám dekret šobie przychylly
 czyni / á sedžiego žadnego nie potrebuie. Wiem že Páwel
 š. kaže w košcielemilčeć niewiáštóm / á v was wolno nie-
 wiáštóm kázác : iedni iezykiem / drudzy ša všymá : to iešť
 iedni vča / drudzy slycháia : v was wšytko iezyki šo wšy-
 šcy vča. Alono v Maláchiasá ináčey Bog mowi. Wár-
 gi káptáňskie štrzedz beda náuki / á zákonu pytác šie beda
 z všt iego : to nie od šewcow áni niewiášt. E. Wšák przyi-
 muia Wyce ále dotad pošli šie z pišnem zžadžáia. X. P.
 Przyimuiá ich y z iáka včćivostí ie Patrešámi názywá-

ia / Bog

1 Cor: 14.

Mal: 2.

ia/ Bog sam wie/ ale prośe/ kto ich sedziami uczynił/ że sie oni z piśmem niegdzie miała/ czy to oni miedrzymi/ czy świętzymi? Ja tak mówię/ że wszyscy co ich było Mini-
 strowie/ Augustynowi s. nie godniby wody podać/ ale
 ktoż dume heretycka wtróci? Znając Luciperowych namie-
 stników co sobie z nasświętzymi rowno stołki kłada. E W.
 Dosyć na tym/ już mi ich bierzey brzydzic nie trzeba/ bom
 teraz właśnie iako w lekarstwie/ aż mi sie na wnetrze kre-
 ci/ co sobie ich obyczaje przypominie/ ale co sie tyze rza-
 du/ ten iesze widze/ y niewiem w czymby mu nagane dać.
 X. P. Ale ja wiem/ na Toruńskim ziedzic/ prawda że tam
 postanowili/ żeby sie Ministrowie napotym nie żenili/ żeby
 w komzách słowo Boże przepowiadali/ żeby miasto Spo-
 wiedzi bywała porada iakas duchowna/ żeby chorych
 Minister nawiedzał z iakimis sakramenty/ y inſe rzeczy.
 A zostalyś w swey klubie takie konſtitucie wymyslnie/ sto-
 re sic tego ieden Superintendent (ktory tam dla zabaw
 domowych z nimi nie był) od swego Ministra dowiedziat
 wszystko wniwecz obrocił/ tak oni iako listki Samso-
 nowe ogony tylko w iedno związane/ ale głowy y iezyki
 rozne miały/ to iest/ w niczym sie nie zgadzają/ co potrze-
 bnego do wiary/ tylko w kłeciu/ w słuźnieniu Papieży y
 Kościoła Batholiciego y Batholicow. U nas zaśie/ mo-
 wie niechce/ iaka zgoda we wszystkim/ nie tylko w wierze/
 ale Ceremoniach/ nabożeństwie/ tradiciach/ a ktoż to wy-
 liczyć moze. E W. Musze y sam wyznac/ y wydziwić nie
 mogłem sie w on rok święty/ przypatrujac sie iako niezli-
 czona wielkość ludzi pełniła to co im w Rzymie rozkazano.
 X. P. Dziwować sie nie trzeba/ ponieważ to ten sprawuie
 ktory o sobie rzekł/ Jam z wami iest aż do skończenia
 świata/ ten sam sprawuie/ ten sam rzadzi/ używając do
 takiego rzadu widomego naczynia Papieży/ iako też nie-
 kiedy Pawła s. naczyniem wybranym zowac/ w nim ro-

Indic: 11.

Act: 7.

3nosił wiare swoje po wszytkim świecie. Ten tedy niewi-
 domy sprawca P. Jezus Chrystus iakom rzekł y sprawu-
 ie y rzadzi / y broni tak / że y piekielne brony przemoc nie
 mogą / y zachowuje pomnażając wcale aż do skończenia
 świata. E W. Bą jużci sie wam wyznam / wżdyć to na-
 szych ślepotą wciernna / widząc że Rzymski Kościół nie wpa-
 da / ale im daley tym sie bąrszciej serzy / a wżdy mu prawdy
 ktora sam Chrystus przyznał / nie przyznawają ; dla Bo-
 gą czy pismo wyrzucili / ktorym obiecał Chrystus Pan Ko-
 ściółowi / że nie miał wstać na wieki / ale sie co daley ro-
 ściągac. X. P. Niewiem tego żeby wyrzucić mieli / Boby
 już ostatnia gonili / ale podobno iako zwykli na swe Zbo-
 ry to naciągają E W. Miałbym ie za głupsze niż głupie /
 bo iesli takie rozszerzanie Zborow y wiernych / iakież bedzie
 niszczenie ? Pomnie ia dobrze okwieśy po czet naszych przed
 kilkanaściami lat / y Zborow wiecey / a w Senacie ledwie nie
 wszytkich świeckich / a teraz troche cudzoziemskich zbier-
 gow mamy / a z Senatu iesli iesze ze dwu śmierć wymy-
 knie / spodziewam sie że Kościół nie długo stopnieje. X. P.
 Paweł s. powiada : Trzeba żeby Heretycy byli / dla cze-
 go iako miocła w domu / tak potrzebni heretycy : miocła
 wymioty dom / w kat wrzuca / tak y niektore Bątholito-
 wie z strony obyczajow / przez heretyki wymioty / one
 zaś abo powolne oświeciły iaska prawdy / w Bątho-
 liki przeczyni / abo wporne śmiercia z tad do wiecznego kata
 wypłyły : co sie w tych trzech leciech iawnie pokázalo :
 Bo w rok mityściowy moia wiadomo-ćia do kilku set-
 ich rewokowało / a zkrzetnieyszych heretow / tak Senio-
 row y Ministrów / sadem Bożym sprawiedliwym śmierć
 do swojej iamy záieła po niemaley cześci. E W. Prze-
 cociem nasz Ministrowie we Zborze na nie inzego wiet-
 szych okrzykow nie czynili iako na ten mityściowy rok X. P.
 Widzieli bowiem bydzi go wpadkiem swoim : tak też y dya-

2. Cor. 11.

bet nasz

bet nárzekat kiedy mu Pan Chrystus dołączat. Jezu Nár-
zárński czemuś przyszedł przed czasem dreczyć nas? Ale co
puściwszy krotko powtorze nárke tego znaku trzeciego.
Zieronim S. mowi. Jedney żony mężem był pierwszy A-
dam/ iedney oblubienice y wtorey Adam / iest oblubień-
cem/ o co y oycá swego prosił. Oycze S. zachoway tych w
imie twe/ ktoreś mi dał aby byli iedno iako y my. Wiec iá-
ko o Bogu Dawid świadczy: Tys tenże záwše iest/ y látá
twe nie wstána. Ták y Kościół y iednym záwše iest y z obie-
tnice oblubieńcá swego nigdy nie wstanie: Ten bowiem
wiegilny kámién Chrystus Pan czynił dwie ściány iednym
budowaniem/ to iest/ Żydy y pogány Chrześcianámi. Je-
den tedy Kościół Rzymśki iest/ ktory od Piotrá S. przez
porządne następowanie/ aż do nášych czasów idzie; ieden
w náuce/ ieden w rzadzie/ ieden w nabożeństwie/ ieden w
posłuszeństwie: tey iedności ani różność ięzyków/ ani od-
ległość kráiorw/ ani dawność czasów rozrywa/ ale iako zá-
czasów Apostolskich była wšyskim iedná dušá / y serce ied-
no. Toż y teraz (á co wietšá miedzy nie równo obšitšá
liczba Chrześcian) widzieć każdy može / bowiem ten go
spráwnie/ ktory y w on čas. Ten mowi: Bog ktory iedno-
myślnie mieszká iace w domu wšyskie czyni. A kto Kościo-
łowi iedność odeymuie/ ten goršy náđ kátá / goleni pánu
Chrystusowi łanie/ nie ná krzyžu wišacemu/ ale iuž ná
niebie kroluicemu. Jeden zgotá w zupełności wšelákíey/
iako máž doškonáły/ ktory pod iedná głowa rozmaíte człon-
ki má iac zgodnie choć rozne posługi odpráwuiać do iedne-
go celu to iest zachowaniu zdrowia dočasnego mierza.
Ták y Kościół pod iedná widomá głowa od P. Chrystusá
głowy niewidomey poštánowioná żyiać / rozmaíte stany
ma/ ktore rozne posługi ná chwale P. Boga / y dušnemu
zdrowiu swemu odpráwuia. Niektóre Bog poštánowił
w Kościele Apostołmi / niektóre Doktormi. Iżá wšyscy

Matth. 2

Ioan. 17.

Psal. 101.

Ephes. 2

Aclor. 4

Psal. 62.

Ioan. 17.

Ephes. 4

Apostol.

Deut. 6.

Exo. 31.

Apostołmi : iżas wsiyscy Prorokami ? Jeden ná koniec
 tak dálece / że kto sie z tey iedności wysaczy strácony iest / bo
 tylko Archá iedná ktora zachowuie od potopu i síla łodek
 co y z jeglarzmi tona. Jeden Bog trooy Izraela mówi P.
 Bog. Ci s Bogowie co nas wyrwiedli mówia do cielcá
 Bátwochwálcy. A S. Cypryan / kto opuszcza kościot Chry-
 stusow obcy iest / nieprzytáciel iest. A nie może mieć Boga
 oycem kto kościolá nie ma mátká. E. Ja niewiem co by
 inż Minister by namedrşy miał przeciwo takim wywodom
 dostátecznym y tak iásney rzeczy zárzucić / y żal mi tego że
 odşedł / Bobym mu był powiedziáł iemu niewódzieczná no-
 wine / ktorey sie wam zwierze skoro skończymy. Zgotá
 co tak znák dowodny iednym byds / y pod iedná głowa
 widoma żyć / że też y náşych Bárzo bez tákiey głowy testno /
 y nie dawnych czasów dla tego z Niemiec do Konstanti-
 nopolitáńského Pátryárchy stáli / oblerájac go sobie zá-
 stárşu głowe Zborowa / proşac żeby ich przyiáł / co wezy-
 niłby był / ále gdy Artykuly wiáry od nich poştáne wierze
 swey przeciwnymi byds znalazł / nie tylko ich nie przyiáł /
 ále ich wyznánie y óne sáme potepił. X. P. Wiem / bo o
 tym to náş X. Sokółowski pieknie wypisáł. A co sie tćnie
 zárzutow / pozwalam żeby mogł zárzucić / ále to ná co inż
 dostátecznie z náşych nie ieden odpowiedziáł. A iesliby co
 z mozgu swego wymyslił / Bárzieyby ná potwarz niż ná
 iáki wezony Argument poştó / bo oni ná takie dowody iá-
 ko pies rozgniewány / kiedy człowieká nie może wtásić /
 kámiem co náń ciśniono żeby sobie psuiac gryzie : y oni
 także gdy odpowiedzieć ná co nie moga y niewmieia / to
 w potwarz y to w bluźnienia y şkalowánia / tak że sie wiec
 y swoim włáśnymi słucháczom wprzykrza. A o te nowine
 iesli počieşna proşe. E W. Vezynie / ále wy też proşbie
 moiey koniec vezynicie / á czwarty znák mi powiedzcie.

DIALOG OSMY.

X. PLEBAN, EWANIELIK.

X. PLEBAN. Czwarty znak kościoła prawdziwego przez Duchą ś. na Concilium Niceńskim opisany. Jest Święty. To jest że kościół ma być święty a słusnie/ bo jeśli jest ieden/ iako się dowiodło/ zaraz y święty być musi. Przytoczę Origenesą piszącego na te słowa. Był maż ieden w księgach Brolewskich w pieśni Anny położone: tak tedy pise. Patrzą jeśli to do sławy sprawiedliwe/ go nie należy co się powiada o żelkaniu. Był maż ieden; my ktorzysiny ieszcze grzeszni / nie możemy dostąpić takiego tytułu/ bo z nas każdy nie jest ieden ale śita / patrzą iedno na czyje twarz raz gniewliwa / drugi raz wesota: raz fraszowliwa / nie długo trwożliwa: raz o Bożkich/ drugi raz o doczesnych rzeczach troszcząca wyrzysł. A tak co się zda być iednym/ nie jest/ ale tyle w nim osób/ ile obyżaiow. Tegoż Ezaiasz poświadcza: Grzechy wasze rozdzielają was/ y mnie mówi Bog. Jeśli tedy grzechy rozdzielają / toć z Bogiem światobliwość iednoży. A dla tegoż wtoremu dniowi Pan Bog nie błogosławił / ponieważ do każdego innego przydając; A wyrzał Bog że było dobre / w wtorego tylko opuszcza / bo ta liczba jest początkiem rozdzielenia / z ktorego wszytko zte wypływa: Żgola Chrystus Pan mówi do Marty: Jedno jest potrzebne / bowiem iedność jest miłość: a gdzie miłość tam Bog / a gdzie Bog tam światobliwość wśelaka: kościół tedy Chrystusowego jest znak światobliwość / te bowiem w posagu za ieden kleynot od oblubienicy otrzymają. A przetoż Duch ś. przez Salomona do niej mówi: Wszytkas piękna jest oblubienico moja / a zmaży niemają w tobie. EW. Słusnie ten

Czwarty
znak świę-
tobli-
wości.

1 Reg: 2

Esa: 59

Genes: 1.

Luce 10.

1 Ioan: 4.

Cant: 4.

1. Cor. 3.

Gen. 15.

Matth. 13.

Świątym
bydź iáko
się rozu-
mie.

znák dowodnym znákem ma byđz / Bo światobliwość iest
własnym herbem Bożym / ále iáko by się w Kościele ná-
dawał / poiać nie moge / Bo w Rzymskim Kościele siá nie
tylko z pospolstwa / ále y przetożonych byto / y są nie świe-
temi. X. P. Kto pyta ten się chce náuczyć / á do náuki
skonnemu nie ciężko o tym powiaďać / przeto tymże spo-
sobem iáko y inſe znáki / iáco wdawać bede. Naprzod /
świąty Kościół Chrystusow bierze się / nie żeby wszyscy do
iednego w nim żyłacy mieli byđz świętymi: Bo przy zło-
cie iest miedź / iest y kámiień: iedni buduiá ná tymże fun-
damentie ze złota / drudzy z stomy y z drzewá. Rozmnożę
nie Abrahánowe iest obiecane od Boga / iáko gwiazdy y
iáko piasek / nie wszyscy świętymi iáko gwiazdy / są drudzy
y piaskiem / Kościół iáko wino / á choć sámo przez się do-
bre / przedsię y drożdże naydzieſ. Są y w Kościele zli / ále
táć że z nich pożytek dobrym Pan Bog przywodzi / iáko
noc dniowi / iáko pauszowanie śpiewaniu wietſza ozdoby y
melodia / táć zli w Kościele dobrym pożytek niemáły przy-
noſá / mowi Auguſtyń ſ. E W. Ná to przyzwalam / boby
ináczey nigdziey Kościoła nie było / gdyż wſzedzie zli się
náyduia: y terazem wspomniáł sobie / com ſlychał we ſbo-
rze / że Kościół przez niewód rozumie się / w ktory zagárnio-
ne są dobre y złe ryby / to iest / w ktorym są zli y dobrzy
Chrzeſćianie: átoż w tym się zgadzamy. X. P. Œgotá iá-
kroćko powiem: Kościół ma byđz świąty w náuce / w oby-
czáich / w powadze / y w mocy niezwyćiezoney. Naprzod
w náuce / żeby nigdy nie był heretyctwem iákim zmáżany /
owſem żeby się káżdey ſekcie g dziekolwiek y kiedykółwiek
wylágnióney mocno ſprzećiwiał. To że się w ſámy Rzym-
ſkim Kościele náyduie / wſytek świat wiďzi. Bo w Antyo-
cheńſkim Kościele Paulus Samofatenus / w Alexándriyſkim Ary-
an / w Konſtántinopolitańſkim Neſtorius / w Jerozolim-
ſkim Eutichius / Heretycy przetożonymi bywali: w Rzym-

ſkim

Skim ani podobieństwa pokazać kto może / y owsem on/
zarowe w sytkim tym sprzeciwiał sie / y ich błędy potępiał
iako w syfey namienit. Druga / że nie tylko heretyckiey
zmazy nie miał / ale y w nauce swey żadnych początkow
nie ma z ktorychby iakie heretyctwo wzniecić sie kiedy
mogto : iako w inszych sektách tego dostákiem. Na
przykład / wolno każdemu wierzyć iako chce / mówią
Kalwinisté : Wsyfey Chryśćianie są kapłanami / Dokto-
rami / mówią Luterani : Nie nie przyjmować y wierzyć
czego by palcem nie wskazał w piśmie wyrażonego / mówią
wsyfey a wsyfey Sektarzy : Te nauki nie tylko że są fałszywe
samey przez sie / ale też są nasieniem wsyfeych błędow / nie-
cnot y swewoli. Bo że każdemu wolno wierzyć iako chce/
weza. To wolno wierzyć iż nie grzech słudze pana swego
zabić y okraść. Że każdy Chryśćianin kapłanem y Dokto-
rem wedle ich propozyciey / to wolno każdemu wedle sweo
mozgu piśmie sermować / y miasto prawdy swoy wymysł
wykretny wdawać. Jesli nie trzymać jedno co w piśmie
wyrażnie pisano iest / to nie Niedziele ale rącey z Żydami
Sobotę świecić / poniewaś to w piśmie wyrażono. To żeby
do Ministrówskich nog wsyfeykie swe dochody zbiorowni-
cy przynosili / co y piśmo każe y Apostołowie czynili. To
żeby nie myśleć o iutrze / ale iako ptak ktory nie siebie ani
żnie / a przecie żyje : tak y człowiek nie robiąc spuszczał sie na
tąskę Boża / poniewaś tak Ewangelia wyrażnie wzy-
áwo te ich fundamentá nauki nie Chryśćiańskie / ale go-
rzej niż Sodomskiego rodu są ćwiczenim y skotá. Nie tak
Rzymiski Kościół / ktory piśmo s. zupełnie iako sie dowio-
dło przyjmuję / y w wykładaniu piśma mozgiem własnym
nie narabia / y podania w piśmie sie gruntuiace / od Dycow
s. wziete światobliwie zachowuje. Trzecia / żeby nauka
tego wsyfeykie cnoty y niewinności żywota Chryśćiańskie-
go w sobie zamýkała y ludzie do niey z kaźdey miary cía-

*Psalm: 18.
Lutrowe
Kanonny.*

1 Cor: 7.

*Lutrowe
Konstitutie.*

gnęta / wedle Dawida. Zakon pański niepomazany naw-
racaący dusze. A takż v Sektarzow nauka? Zatulcie sie
niewinne vsy, bo piaty Ewanielista Luter mowi. Niech
przydzie sluzebna dziewczka gdy zóna niechce. Nie sluchaj-
cie vsy Chrzesciánskie bo wtory Heliasz vzy. Potrze-
bney sa rzecz w cielesnosci zyc/ niz nos vcierac y tak potrze-
bna iako iesc y pic/ a Kalwin co? To czegoby y sam Lu-
cifer wstydal sie wyzionac/ ba y iac niewiem iako to napi-
sac? Nie napisze/ bo y piorko pisac niechce/ ale snadniey sie
kady domysli/ co sam czyni tego y vzy. A o coż go piecze-
rowano? A Rzymiski Kosciot iako? Tak iako Pawel s. y
owsem iako sam Pan Chrystus/ Matzenstwa nie broni so-
bie wolnym/ y do matzenstwa sposobnym/ ale panienstwo
iako zywot raczy Anielski przeklada/ do ktorego zach-
wania sposobow nauza/ gdy wlosienicami/ posty/ trudze-
nim/ disciplinami/ spowiedzia s. odpedzaiac pokusy/ cia-
lo wstramiac kaze. Ew. Tak iest/ ba zgola by nie taka
ostrosć wiary Rzymskiej/ sitaby sie naszych do niey pospie-
syto/ toć niektorych zatrzymawa. X. P. Kto ma byc
Bozym bedzie/ naszey wiary Doktorowie tak vza/ bo nie
sa onymi coby ludziom pochlebiali/ mowiac: Pokoy/ a
ono niepokoy: zbawienie/ a ono potepienie. Waszy ze sa
z takiej trzody/ co sobie rzeczy poblazaiace mowic kaza/
dla tego sie tez takich mistrzow trzymaia/ co pochlebnymi
y wystawnymi slowy ich vsy y serea miedza. Swiety/ w
obyczaiach ten iest/ ktory prawo takie stanowi/ w ko-
rymby wshytke iako w iarnie do zbawienia wiecznego
przywiiodl. Weyrzymy w heretyckie prawa y wstawy. Lu-
ter. Miniski z Klastorow wykradacye/ bo ia was mistrz
tak czynie/ y po was tego chce. Kalwin. Lupcie/ odzie-
raycie Koscioty/ czego swiadkiem Francuskie miasta/ ale
ktozby to wylizyl? Kosciot Rzymiski takieli Kanony na
Conciliach stanowi? niech nawsciekleszy Minister czyta

náše

nasze Doktory / ktorzy nanki okolo sprawowania sumnie-
nia spisują i tych pospolicie sumnistami zowiemy. Niech
ktora naprosiła bábka zborowa / sposob gotowania na
spowiedz w modlitwach świątchgiem Katholicich czy-
ta / tam iáwnie obaczy co złego waga Katholiccy czynić / ia
o tym sam mówić nie bede. Lecz zaś to nie święty obyczay
całe noce / y dnie na nabożeństwach trawić / zaś y to zły o-
byczay obrázy Pána naszego y Świętych iego / wśedzie
przed oczy ludzioro wystawiać aby widzeniem ich sercá swe
wzbudziac obracali do p. Boga / y onego nie zapominá-
li? A zaś to rzecz zgániona od tego dobrego / Świętych
Bożych Świętá obchodząc / y ich święte sprawy ludzioro
zálecać / one do takichże przywodzić? Wiem że to złym
obyczaiem heretycy zowa: Ale Duch S. nie tak. Mądrość
ich opowiedać beda narodowio / a chwale ich ogłaszać ko-
ściół będzie. Zgola S. w obyczaiach / bo niemasz żadney tá-
kiej cnoty / ktorcyby mistrzá nie miał Kościół Katholiccki.
Chcesz się na wzyć pánienstwa chować masz tyle gromády
zakonników. Ale niepodobna rzecz rzeczyć? wedle Ka-
winá y Lutrá / ale wedle Duchá S. podobna / czego do-
wiesdzilacno przykładem tak wielu w czystości pánien-
stwie Bogu służących zakonniczek. Chcesz wszystko na świe-
cie / y sam świat opuścić / masz hecmany Pustelniki S.
wpiś się w ich rote. Chcesz mieć by nawierże meki dla
wiary p. Chrystusowej wycierpieć / patrz na Męczenniki
ktorych pełno ma Kościół Rzymiski / y rozszarawa ich żywo-
ty. Albo święty w nauce y w obyczaiach / y te świętobli-
wość y sam Bog ktory świadkiem bydy fałsz y nie może y
nie chce / rozmaitemi endami przez Katholicy czynione wy-
świadczył / weźmi przed oczy naszego ziemká S. Stánisła-
wa / czego wzył? z Rzymiskim Kościołem wierzyć / Nis-
miewa / Świętych czic / o przyzyne prosić / za umarłesie
modlić / spowiedać się / to z strony wiary. Z strony obyca-

Ecclesiast.

17.

iow & Krolu nieczyni mordow / Krolu nie ptoz niecnoty /
 mowit to iáwne Historie swiádcza. A podobatá sie táka
 wiára y obyčáie p. Bogu: práwie / skad to znáć & skad /
 že gdy sie nań klamstwo y potwarz wszytkego sadu Krolow
 skiego zebráto / prawdá z grobu ná iego modlitwe wyslá /
 y przez piotrowiná trzechletniego v wszytlich go wy-
 swiádczytá / y Swietym go obwoátá: ktorego / že wse-
 techny żywot Krolowski nie rad widziat: vdat sie ná to žeby
 iáko z iego iármá wylazt / zábil go / y w skutki rozsiékat:
 ale Bog že swiete obyčáie / swiatobliwie nágradza / ro-
 zum ludziom odiety / dáł prákom / ktorzy co ludzie rozsié-
 kawšy rozrzućili / to pracy zebrawšy / ták spoli iákoby ni-
 gdy želázem tknioné čiáto nie byto. A v Zborowych gdsie
 tákie swiádectwoá & niemáš / bo tež y Swietey wiáry y o-
 byčáiw niemáš. Swietey w powadze / y w mocy nies-
 zwycięžoney. Czemu & Mocny Krol / mocniejša niewiáštá /
 namocniejše wino / naymocniejša prawdá: kto z praw-
 da w towarzystwie / wielkie woysto y niezwycięžone ma
 przy sobie. Ná prawde im bárszey sturmuia / tym ia-
 mocniejša czynia / á sámí sie o nie iáko wáły o skále rostrá-
 cáta. A gdsiež táka powagá & gdsie rzecz sámá mowi /
 słow nie trzebá. V Heretykow / kto powiáda: oni o sobie
 sámí. Popátržmy. Záiste pátrzac ná ich Zboru powage /
 iákoby m tež ná iáki džiw morški pátrzat / nie ná obla-
 bice Chrystusowe / gdsie głowá & to iest stárfy w ko-
 ściel: w niebie pry Pan Chrystus. Táť tež Žydowie /
 nie mamy Krolá iedno Cesárzá / á ono y Cesárzá słucháć
 niechćieli / bo mu czynšow dáwáć zákážowali. Wždyć wi-
 domy kościot ma mieć tež widoma głowe. Jesli nie / což
 Ministrówi po drugiey ženie / kedy ma kedyś ná onym
 swiećie druga nie dawno zmárla & rece kedy / to iest Bi-
 skupi & Mamy / mowicie / w Genewie / w Lipsku / w Wi-
 tembergu / w Angliey. Czyiego swiećenia & pewnie Láica

Kiego /

Ioan: 19.

Matth: 22.

kiego/bo księży nie mają. Ale niech y to siewce albo gár-
bárskie świecenie waży: iestże nie koniec/coż to za rece?
zgodliwe czy nie? Rychleyby ogień z woda zgodził niżli
one z soba. A ostaték poważney wrody wásey iaki? Wogi
krzywse bydz nie mogą/bo iedne do Aryanow/drugie do
Anabaptistow/iedne do Arhensow/drugie sie inż y do Tur-
kow wydsierają. Ale do potwarz: Nie w Prossowicach
ná Seymiku latał ten głos z geby heretyckiej/woleliby-
śmy przy nákoniec y z Turkami wierzyć/niz z Kátholiká-
mi przestać / czego y pomykaniem hábel poświadeżáli.
Musí bydz że nie o takim dziwie mówi Augustyn s. E-
wángeliaybym niewierzył / gdyby mie powagá kościelna
nie przymusiłá/ale rázcy o onym kościele o którym Duch
ś. mówi: Stráśny iáko woysko wshykowane. On ná ktory
záwse wshyscy przeciwnicy sturmuia / á od niego zwycię-
zonymi zostáia. A ktoryś to inşy iedno Kátholicki? Przy-
patrzcie sie tey wrodzie Kochánki P. Chrystusowej. Gło-
wá iey iáko y sámá widoma/ktora wshytkie członki oży-
wia. Rece Biskupi porządnie świeceni / y ná szepienie
winnice Chrystusowej posłani. Wogi káznodzieie y inşy
Doktorowie náuka táka y żywota światobliwośćia o-
dziani / jedsiwuiać sie im śmielerzec może: O iáko piękne
nogi opowiadáiać wshytko dobro y pokoy? A te wshy-
tkie członki zgodneli? Bym takiey był załugi u Pána Bo-
gá / nie życzyłbym sobie wiecey vprosić iedno aby Mini-
sirowi ktoremu przyrośły strzydła ktoremiby mogli oble-
cieć wshytek świat iednego dnia / wyjrzałby że wshedzie ie-
dnákim ięzykiem iedná Mśsa w iednákim vbterze káptán-
skim w iedne godzinie wshyscy Kátholicy odprawia / iedná-
ko Artykulow wiary wza / iednáko pismo wykládáia. Tuż
co sie tyce powagi zwierzchności niezwyctezoney: popy-
taymy sie kto náń woyská zwodził / á kto ná placu zwy-
ctezca zostáł? Za Apostolow powstał Symon Magus. Te-

Tom: 6. con-
Epist: fun-
damenti.

Cant: 6.

Rom: 10.

mu Papięz Piotr s. modliwa swoia tak strzydła opalił /
 że sie y nogom dostało / bo co przedtym latał czarnośkie /
 skim omamieniem / to potym wpadł na ziemię / nogi pola-
 mawł y chodźć nie mógł / iako sie to w Historiey Piotra
 s. czyta. *Wstali potym Vigilantius, Cherintus, Manicheus, Arius,*
Nestorius, Macedonius, y inszych wiele głownych nieprzyjaciół.
 Ci tak są od Kościoła rozgromieni / że drugiego w piekle
 Luciper ledwie sie doráchowác może / co tak głęboko mo-
 ca Kościelna wtraceni. Nákoniec zá nášego wieku / rój
 śaćański z Niemiec wylągł sie / z tymi Kościoł na Concilium
 Tridentńm wojnę wiodąc / y one same wyklát / y ich fat-
 sywa náuke porępit: *executio iednak samemu Chrystus*
śowi zostawit: ten / iesli sie z dobrej wolej niexpamięta /
ia / á do Kościoła nie nawróca / będzie dekret Kościelny
 przez Duchá s. wezyniony exequowát / ná tym y ná onym
 świecie wporne ludzic sprawiedliwie karzac. Obaczże W.
 M. sam kto wygrał / iedno ten kto ná placu stoi Kościoł
 Rzymńsk. Wyklinatci też w prawdzie Luter z wielkim y
 ogromnym okrzykiem Papięz. *Pestis eram vivens, moriens mors*
tua Papa. Ale iako to škodzi Kościołowi y Papięzowi / znác /
 rácey strzalki máłych dzieck sątaly sie im ránami / samo
 sie zábito chce Papięzowi škodzić głupie dziecko Luter.
 Ten Kościoł iest śnopem Jozephowym któremu sie wszy-
 tkie inśe klániaia. Ten iest spiżárnia wszytkiego świata /
 w którym Christus Pan nie tylko Sákramenta / pismo /
 grzechow odpuszczenie / meki swey zasługi zostawit / ale też
 y naczynia śmierci swey / gwoździe / włócznia / koronę /
 krzyż / ná niezapominanie z niewymowney miłosci iemu
 oddał. Ten iest który po Bázyljku ślápia / á Lwá y śmo-
 ká swoia władz depce. Ten iest które° budowanie Duch
 s. miásto cegiel ciátly / miásto wapná krewia niezliczoney
 liczby Męczenników tak vmocnit / że by nasroźszym pie-
 kielnym branom może mowić: *Acóz to zá żadio w áśe iest /*

Lutrowá
 excommu-
 nicátia.

Psal: 67.

Gen: 37.

Psal: 70.

Ozeć 3.

coż za iadem napuszone strzaty wásze że nimi choć strze-
lacie / namniey mi škodzić nie możecie ? Ten iest takiey
światobliwości / takiey niewinności / że iey żaden nie ma-
czym zawstydać / y przykładem swego oblubieńcá śmieie
rzec może : kto z was pokona mie w fałszu / abo iakim nie-
dowiářstwie ? A co bez wstydu ludzie nań wołá / to iáko
Zuzánnie niewinna niezgoda świádkow / tak y Kościot nie-
stworá tychże sámych potwarcow wyświádezonym zostá-
iet bo że fałszywymi świádkámi sa / dla te° sie ná iedno zgo-
dzić nie moga. Ten iest krolowa stoiáca ná prawicy Bożey /
ná głowie ze dwunási stanow / Pátryarchow / Prorokow /
Apostolow / Męczennikow / Biskupow / Wyznawcow / Do-
ktorow / Pustelnikow / Żakonnikow / Pántienek / Wdow / y
w Młakzeństwie żyacych / od Boga poświęconych iáko
gwiazd nasłiegnieyszych korone máiaca. Wszytká słoneem
cudow przedziwnych ktorými światocliwosć iey tak w
náuce iáko w obyčájach wyświádca / iest odziána : nogá-
mi miesiac depce odmienny / to iest / wszytkie śledy / fałsze /
zabobony / Pácerstwa / przykładem oblubieńcá swego / z Ko-
ścioła Sálomonowego wyrzuca / wypedza / karze / wykli-
na / mówiac : Nie czynicie domu oblubieńcá mego iáskinia
łotrówská y Bożnica sáćáńská. A sáma co dzień sie w mi-
łosći oblubieńcá swego pomnażáiac / z cnoty w cnote po-
stepnie / y władza swoie z kráiny do kráiny / z świátá w
świát rozszerza. A tak niemáś kogoby powagá ie° y praw-
dá dosiáć nie miáta / abo iesli kto wporny / do piekła nie zá-
gnáta / abo sobie posłusznym nie uczynitá. O tym Augustyn
s. mowi : Kościelna powaźnosć trzyma mie / cudámi zá-
czeta / nádzieia pomnożona / miłosćia rozszerzona / dawno-
sćia wtrwierdzona. Nie tak heretyctwá że sie po káćiech
etuka / y świátłosći nienáwidza / że sie co rok iák Promet-
ensowie w nowe osoby przewierzgáia / że ich co dzień
znácznie ze żborow vbywa / że sie sámi gorzey niż wilcy

Psal: 44.
Apoc: 12

Cont: Hare
ses lib: 2.
Cap: 57.

miedzy

Job 10.

miedzy soba gryza. To wszystko znaki nie kościotł / ale one / go patacu o ktorym Job mowi : Gdzie niemasz rzadu zadenego / ale wieczny strach przemieszkowa. E W. Nasty / chalem sie do woley / y nie żaluie tego / bom dosiedl o com sie dawno starał. Atoż wam teraz one nowine powiem / że im w pierwsza schadzke weźborze spolecznosc wypowiem. X. P. Pan Bog niech bedzie pochwalony / ale lepiejby tam iuz do tey katedry zarazoney nie nagladac / by zas dyab el nie zaszkodzil temu szepiu nowemu. E W. Bierzciey ia za pomoca Boza dyablu zepsuie / kiedy ich z soba kilku ze zboru wymkne / bo tez na mnie czesc ich polegalo / iakoz ich to jest swiety obyczay / byle kto z nich umiat strzecznie y przy vporze stoiac mowic / wnet go sobie za nieiaki filar maia. X. P. Niech Pan Chrystus sprawnie do konca copozal / o co go ia prosic nie przestane. E W. O to pilnie a pilnie prosze / w rychle da Pan Bog do was sie wroce / y o dalszy postepku namowiwosy sie / wszystko wzynic chce / bylem zbawienia dusznego y takti Bozey dostapic mogt. X. P. Juz iedno W. M. rosprow sie z nimi / chcacemu Pan Bog wszystkiego pomoze / y wkorzonym sercem nie gardzac / grzechy przestle odpusci / w taktę naswietla przymie / y w niey pokoi iego wola chowac bedzie / a potym do krolestwa swego powola. E W. Amen. X. P. Ja tez iuz W. M. zegnam / Panie Boze day w rychle ogladac W. M. w dobrym zdrowiu. E W. Tegoz y ia zyczac / Panu Bogu was oddacie. Panie sasiedzie ia sie tez zegnam z W. M. y zaraz dziekuie zesctie mie tak wtiefney y potrzebney nabawili rozmowoy : wiem czymem teraz lepszy / samo sumnienie swiadkiem / iz iakobym sie z nowu wrodzil. Zgotam prostat nie obaczyc sie / y z Katholikami dawno nie przestac / widzac to na oko / ze nie darmo w Rzymstym kosciele / Cesarze / Krolowie / Biskupi / Ksiazeta / y ludzie zacni zyja : w iaktym y Dawid obiecowal sie w potomstwie swym chwalic

Boga.

Bogá. W Kościele wielkim śpiewaćci Bede o Boże / z lu-
dzimi poważnymi chwalić cie Bede: á v nas Źbory / Bedac
małymi / troche też / y k temu lada mortochu nabożnikow
swych maia. V Kátholikow tak siá ludzi dżiwnie na-
bożnych / v nášych ia o iednym niewiem / v nich tak siá
Zakonnikow / sámych siebie dregacych / swiat y dobre
mienie opuszczáacych / dla Pána Bogá / v nas tego nie py-
tay / v nich we dnie y w nocy przedżiwne nabożeństvá / v
nas iedná godzina w tydzień / y to nie bárzo ná nabożeń-
stwo coś pošto / v nich tak siá náuczycielow niepodobnie
uczonych / v nas bárzo plocho / y to tych co od nich dla iá-
kiey zbrodnie wciekły apostátua. To wšysko pierwey
dobrze widzac / przećiem był iáko ślepy / y nie wważytem
tego że ten iest własnje Kościół Chrystusow / w ktorym
on iáko w swym własnym dżiedzictwie / takie gospodar-
stwo duchowne wiedzie porzadnie / dopierom teraz prze-
żrzał / zá co P. Bogu niewymownie dziekuje. K A. Tak
to bywa że człowiek dla áffektow zepsowanych / do siebie
trudno co baczyć moze / rychley to kto inszy w nim wpátrzy.
Tak y mady Dawid grzechu swego nie widział / do tad aż
mu Náhán Prorok rozwiódł. A to widze że W. M. Pan
Bog do końca nie zapomniat / y przysłał takiego / ktoryby
iáko śladzacego ná droge prawdziwa náwiódł / Bedzie
dalibog iesze lepiey / Kiedy W. M. stóńcy wšysko co od
prawowierneho P. Bogu potrzebuie / ia sam takem z tego
kontent / iáko bym też niewiem co otrzymał: ále dalsze po-
ciechy ná inszy czas odkłádáiac / teraz P. Bogu W. M. od-
daje. E. Bytem strácony rzec ináczey nie moge / Bo sámó su-
mnienie do tych czas kátem mi było / teraz zaśie iest mi tá-
kiem zbáwienia świadkiem / iż to śmieie rzec moge tak
wierzac / y tak iáko tá wiara vzy żyiac / Kiedybym nie-
miał bydz zbáwion / że iuż nigdżiey zbáwienia żadna miara
człowiek dostąpić nie moze. Wierze tedy zupełnym sercem

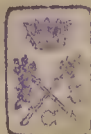
y przed

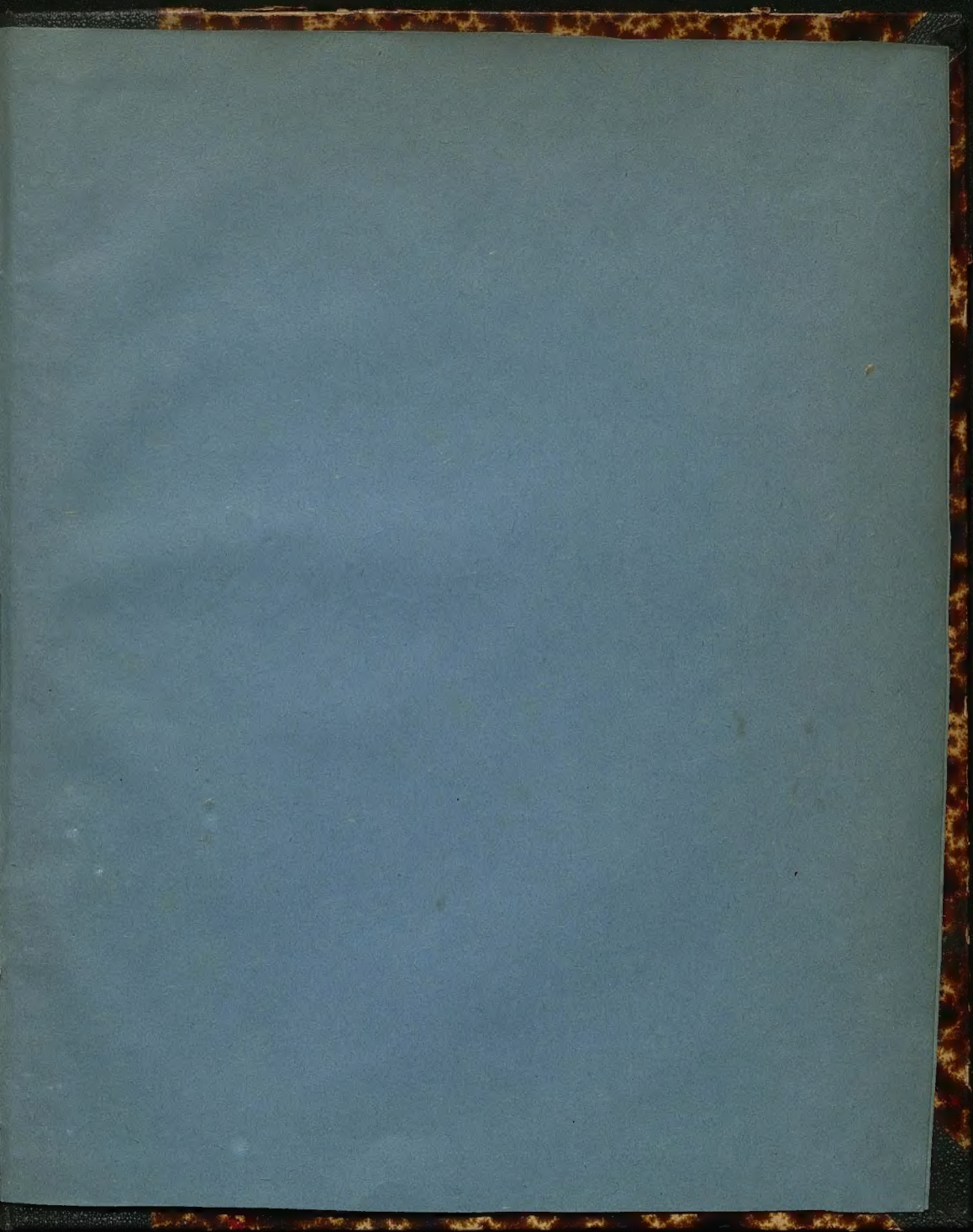
y przed wszytkim światem wsty wyznawam/ że żaden zbawienia nie dostanie/ oprocz Kościoła Rzymskiego/ do którego żem kątka Boża jest pociągiony/ wydziećować się mu nie mogę. A żyje aby także każdy był oświecony/ wyznałby co to jest bydz Katholikiem. Teraz że się czas trości/ nieźa iedno się nam roziechac przydzie/ P. Bogá prośe żebyś W. M. rychto zdrowego ogladał.

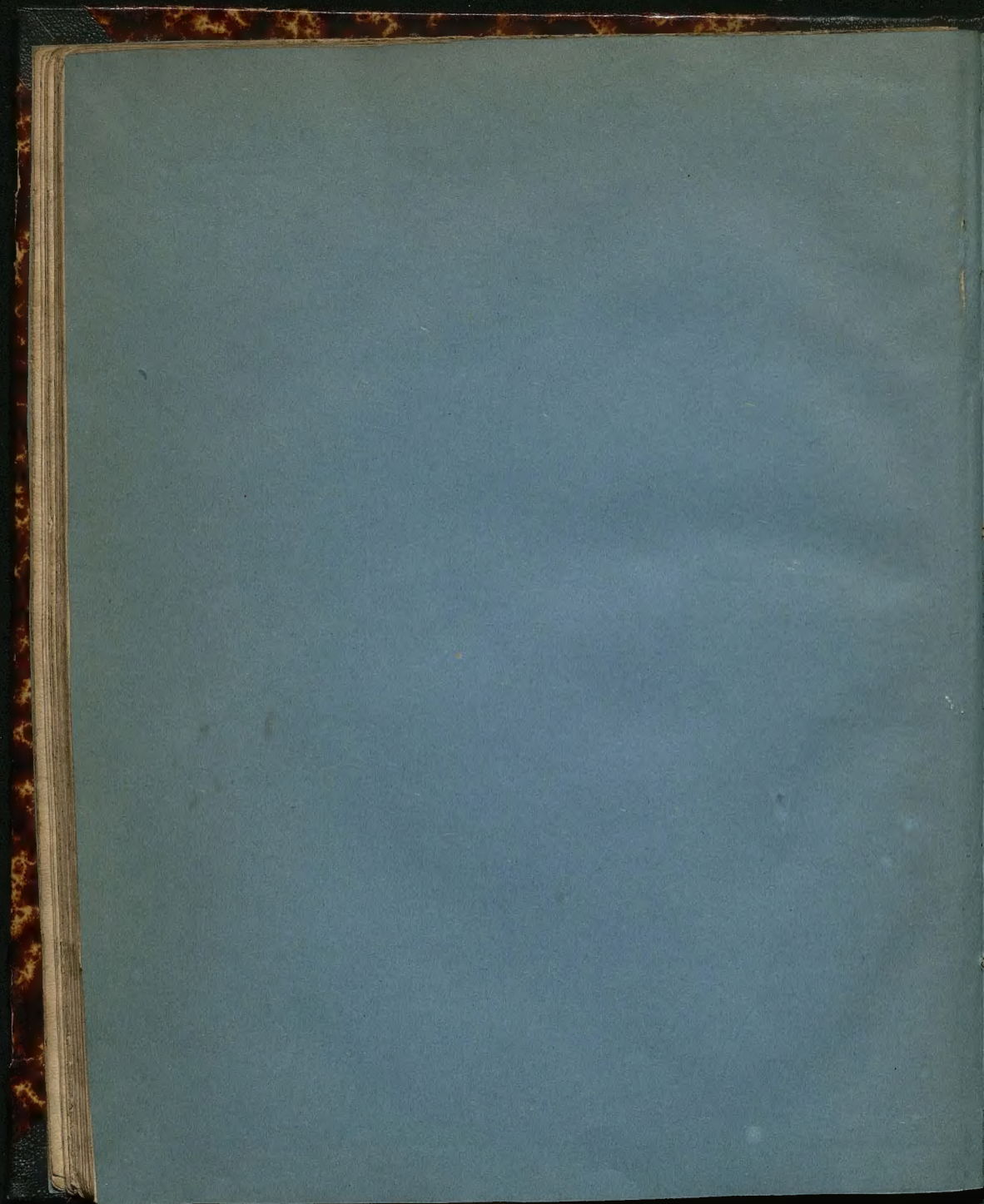
KONIEC.

Omyłki niektóre tak popraw.

Ná kárle 6. wiersz 23. zniszli. cytay: zniszli. Ná teyże kárle wiersz ostatni/ rozlanie. cytay: rozlania. Ná kár. 8. wiersz 11. iakolwiek. cytay: iakokolwiek. Ná kár. 12. wiersz 17. nie mies. cytay: inemins. Ná kár. 15. wiersz 19. w nášym. cytay: w wášym. Ná kár. 21. wiersz 5. mogli. cytay: mogli. Ná teyże kár. wiersz 19. nas. cytay: was. Ná kár. 23. wiersz 8. legowanym. cytay: legowanego. Ná kár. 24. wiersz 17. Ja. cytay: Já. Ná kár 26. wiersz 4. tego. cytay: z tego. Ná kár. 28. wiersz 4. tá dušá. cytay: tey duše. Ná teyże kár. wiersz 25. Konstantino. polskim. cytay: Nicenskim. Ná kár. 30. wiersz 3. nam. cytay: nim. Ná kár. 34. wiersz 22. Apostolá. cytay: Apostolow. Ná kár. 37. wiersz 10. Také. cytay: Také. Ná kár. 38. wiersz 13. gránice. cytay: stolice.









Biblioteka Jagiellońska

stdr0010796

